Nr. 51. Sobota 3 Marca 1877. Rok 67.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości zezwolił w skutek wniesionej prośby radcy sądu krajowego Janowi Skalskiemu przenieść się z sądu obwodowego w Tarnowie, do sądu krajowego w Krakowie, i mianował sędziego powiatowego w Leżajsku Cypriana Tarczyńskiego radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

Dnia 28 lutego 1877 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VI zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 14 Ustawę z dnia 25 lutego 1877 roku zezwalającą na udzielenie nieoprocentowanej pożyczki z funduszów państwowych na zapomogę dla kilku gmin niższo-austyackich celem wykonania niezbędnie potrzebnych budowli publicznych.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 3 Marca.*

Nie można było spodziewać się, żeby sejm węgierski przyjął z zachwytem sprawozdanie Tiszy o ostatecznym rezultacie rokowań ugodowych. Choćby nawet większość liberalna była zupełnie zadowolona z tego, co jeszcze w ostatniej chwili rząd uzyskać zdołał na korzyść Węgier, to zawsze zajęcie stanowiska wyczekującego było wskazane samą sytuacyą polityczną, a mianowicie zachowaniem się drugiej strony. Stronnictwo wiernokonstytucyjne osłoniło swoją aprobatę w sprawie bankowej wielu zastrzeżeniami, które pozwoliłyby mu jeszcze w każdej chwili wycofać się na stanowisko czystej negacyi. Węgierska większość liberalna odpowiedziała na te zastrzeżenia rezerwą, która także umożliwia wycofanie się na dawne stanowisko. Ale Tisza złożył w Izbie oświadczenie, z którego wynika, że teraz już wyłącznie w ręku parlamentu spoczywa los ugody i ministerstwa. Kto czuje się silnym do dźwigania odpowiedzialności za zerwanie ugody w ostatniej chwili, ten może obalić Tiszę i objąć po nim tekę ministra-prezydenta. Tisza nie pójdzie już dalej w swoich wymaganiach, chociaż to, co osiągnął w Wiedniu, może zbyt znacznie różni się od tego, czego gorąco pragnął, a może jeszcze przed kilku tygodniami uważał za niezbędny warunek porozumienia. Jako wytrawny mąż stanu, Tisza idzie za zdaniem, że lepsze jest często wrogiem dobrego. Kto dziś odrzuciłby dobre warunki ugody w nadziei, że uzyska lepsze, ten dostarczyłby chyba tylko nowego dowodu prawdziwości powyższego przysłowia.

Posłom szlezwickim w parlamencie niemieckim powiodło się uzyskać wymagane w regulaminie poparcie dla wniosku o wykonanie art. V. pragskiego traktatu. Oczywiście skończyło się na samem postawieniu wniosku, bo o formalnej rozprawie nad nim nie marzyli zapewne autorowie. Dawniej sprawa szleswicka pojawiała się corocznie na widowni parlamentarnej, a choć zawsze była to tylko demonstracya pozbawiona wszelkich widoków, mimo to przecież zwracała na siebie uwagę. Wierzono jeszcze wtedy w jaką taką żywotność tej sprawy, bo przeceniano siły innych partykularzystów w cesarstwie niemieckiem. Ostatnie lata zachwiały tę wiarę zupełnie i dziś wniosek o przyłączeniu Szlezwiku do Danii, nie był nawet demonstracyą polityczną, lecz tylko reminiscencyą parlamentarno-historyczną. Jestto rzecz uwagi godna, że partykularyzm, na który tak wiele liczyli nieprzyjaciele cesarstwa niemieckiego, umilkł tam zupełnie, że nie jest dziś czynnikiem politycznym, gdy tymczasem z innej strony spadła na Niemcy klęska nigdy nie przewidywana. To nadzwyczajne zubożenie bowiem, które dziś powszechnie czuć się daje i nawet w mowie tronowej znalazło obszerną wzmiankę, było prawdziwą niespodzianką dla świata pamiętającego o miliardach francuskich. Jeżeli mówimy o upadku partykularyzmu w Niemczech, to mamy na myśli partykularyzm skrajny, który jak np. hanowerski dąży wprost do obalenia tego co stworzyły lata 1866 i 1870. Partykularyzm lojalny, tj. partykularyzm państw południowo-niemieckich a mianowicie bawarski, opierający się wszelkiemi siłami unifikacyjnym pomysłom księcia Bismarcka nie zaginął i nie upadł na duchu, chociaż także dziś mniej jest groźny niż niedawno. Patryoci bawarscy nie dali za wygranę stronnictwu liberalnemu i uważają dzisiejszy stan rzeczy za chwilowy rozejm, który w każdej chwili zmieni się w otwartą walkę, jeżeliby tylko książę Bismarck wystąpił na nowo z znanym pomysłem scentralizowania spraw kolejowych. Na tym punkcie opór państw południowo-niemieckich wcale nie złagodniał z biegiem czasu, chociaż inne reformy posuwające naprzód dzieło zjednoczenia narodowego w Niemczech a mianowicie reforma sądowa nie spotkała się z oporem. Partykularystom niemieckim zależy na tem, ażeby nie uchodzili za bezwzględnych wrogów jedności Niemiec, więc nie występują z opozycyą *quand même* przeciw wszelkim reformom tego rodzaju, ażeby za to tem silniej oprzeć się mogli w jednej sprawie, która posiada większą donisłość praktyczną.

Prasa rossyjska znowu dla odmiany zaczyna narzekać na wszystkich i na wszystko. Trudno nawet odgadnąć, do kogo czuje większy żal, czy do Anglii zwlekającej odpowiedź na okólnik księcia Gorczakowa a tem samem tamującej żwawszy tok wypadków wschodnich, czy do Niemiec wymawiających się od wszelkiego udziału na czyjąkolwiek stronę brakiem interesów, czy do Włoch naśladujących najchętniej powolność innych mocarstw do ocalenia tak cennego dla nich pokoju, czy wreszcie do Austryi, której zachowanie się nazwano wprost nieprzyjaznem. Trzeba pomyśleć, że mówi to *Gołos* i jego koledzy, a co tam mówią o Austryi, to nie zawsze bywa echem przekonań panujących w Petersburgu a zbyt często zostaje nawet w najjaskrawszej sprzeczności z temi przekonaniami. Od dwóch lat prasa rossyjska szuka kozła ofiarnego, na którego dałaby się zwalić odpowiedzialność za zawikłania wschodnie, szuka oczywiście daremnie, bo na trop prawdy wejść nie może czy nie chce. Za obecną stagnacyą w rozwoju kwestyi wschodniej odpowiadać musi wyłącznie Anglia, bo jej przyznała Europa pierwszeństwo w załatwieniu okólnika ks. Gorczakowa. Wreszcie Anglia ma także moralne zobowiązania wobec pokoju europejskiego zaciągnięte najpierw w skutek odmownej odpowiedzi na memoryał berliński a ponowione potem całą historyą konferencyi Stambulskiej. Telegram donoszący, że w Stambule walczy teraz rubel ze sterlingiem, oddaje wiernie sytuacyą ostatnich dni, streszczającą się w stosunku Rossyi do Anglii. Tej walki rubla ze sterlingiem nie można zresztą brać w zbyt dosłownem znaczeniu. Niema teraz w Stambule ży-

---

7)

## JEREMIASZ SĘP

POWIEŚĆ

ALEKSANDRA HR. FREDRY (OJCA)

Część Pierwsza:

DRAPIEŻNY

**Obraz VI.**

(Ciąg dalszy.)

Więc podług danych rozkazów,
Obnażono winowajcę,
I okryto z góry w dół
Obdartą skórą z odyńca,
Ciepłą juchą spływającą
Z ramion, z pleców, aż do stóp....
Potem zwolna, przewiedziono
Po przed długi szereg psów.

Zgiełk, wrzawa, wycie, szczekanie
Takie było, że śród piekieł
Tylko równy kipi wrzask...
Pachołki aż się pokładły,
By oporu znaleźć nieco
I nie puścić z wodzy sfór...
Niktby życia nie był pewny,
Gdyby tak to miało trwać.

Ciągnięty, pchany, wleczony,
Niczyj w końcu stanął w miejscu
I tam śmierci czekać chciał.
Już pierwsze sfory rozpięto,
Słynna trąbka już zagrała,
A Hrehory jeszcze stał.
W tem — zobaczył pod nogami
Duży, wązki, długi nóż.

Ktoś go rzucił tu dla niego...
Spojrzał w koło, nic nie zoczył,
Tylko przekop, w dali, w mgle;
Pochwycił ostre żelazo,
I z możnością teraz walki,
Moc nadziei rosła w nim.
Nowej w sobie czerpnął siły,
I w szalony ruszył pęd.

Spuszczone psy się rozbiegły,
Lecz im rosa w dużych trawach,
Zalewała słuch i węch;
Aż w końcu jeden wpadł w tropy
I dał głosu — a wnet za nim
Cała zgraja razem gra —
Gra jak w garnku — taki koncert
Lepszej sprawy pewnie wart.

A Niczyj, Niczyj ze zwłoki
Skorzystawszy nieco czasu,
Biegnie, biegnie... pędzi wciąż...
Szuwary, trawy, zarośla,
Jak bałwany wichrem pchnięte,
Gną się za nim, śladem w ślad...
Psiarnia bliżej, coraz bliżej...
O ucieczce ani myśl!...

Więc wzorem zwierza chciał przypaść...
Może pogoń się uniesie...
Może miną... straca trop...
W bok się rzucił na dwa sążnie,
Zrobił kluczkę w prawo, w lewo,
I w łozowy skoczył krzak.
Wrył się w trawy, skrył się w liście,
I legł bez tchu, jakby głaz..
A z łozy sarniuk spłoszony,
Skoczył, wstrząsł się, słuch nastawił...
Co to słychać? Co to jest?
Nie długie było zdziwienie!
Zobaczywszy, zobaczony,
Napadnięty z różnych stron,
Tupnął nogą i jak kula,
Przed psim tropem świsnął w świat...

Drapieżny jadąc wzdłuż łąki,
Wszystko widział, co się stało —
Na przekleństwa brak mu słów...
Lecz poznał, że to daremnie
Nawoływać, albo trąbić,
Aby pogoń z toru zbić.
Więc rozpięto nowe sfory,
I puszczono w nowy ślad.

I Niczyj czasu nie tracił,
Ubiegł więcej jak pół drogi,
Ale sił już coraz mniej...
Nie było krzaka łoziny,
Ni się drugi sarniuk zjawi,
Został tylko walki los!...
Ujrzał kopiec, przy nim ukląkł,
I do ręki chwycił nóż.

I kiedy psy się zbiegając,
Naszczekiwać nań zaczęły —
Krzyknął gromko: „A zasie!"
Głos ludzki wstrzymał na chwilę,
Lecz napaści nie oddalił,
Psy zaczęły srodze rwać.
Chwycił Niczyj z nich jednego,
I nad niemi w górę wzniósł...

Na zapach ciepłej posoki,
Roztworzyły się paszczęki...
Głuchy skowyt powstał chrzęst...
Za lichy wszakże to kąsek,
By na długo mógł wystarczyć,
By ukoić złość i głód,
By nieszczęsny cel pogoni,
Mógł się puścić w dalszy bieg.

Więc rozdarł skórę odyńca,
I kłąb wściekły, kłąb wyjący,
Jak czerwoną płachtą skrył.
A kiedy psiarnia spiętrzona,
W przód się czołga, w tył się toczy,
Jak ogromny jaki smok,
Niczyj znowu pędzi dalej,
Biegnie dalej w zbawczy kres...

I znowu dobiegł Drapieżny,
Czapka spadła, włos mu powstał,
Piana kłębi mu się z ust...
I w środek wjechał kupicy,
I rozbijał i tratował,
Lecz daremny jęk i pisk...
Więc zawołał głosem piekła:
„Hej! Morduchy dawaj tu!"

Morduchy były brytany,
Straszne siłą, straszne złością,
Sam ich widok zgrozę niósł,
Pysk czarny, oko czerwone,
Dolna szczęka wysunięta,
W płowe prążki śliska sierść.
Nigdy głosu nie dawały,
Milczkiem, chyłkiem zawsze szły.

A kiedy krew gdzie poczuły,
Ogonami jak wężami,
Opasały śliski grzbiet.
I liżąc wargi nabrzmiałe,
Skomlą tylko tak miłośnie,
Jak to skomleć szczeniuk zwykł,
Kiedy wita matkę swoję,
Co mu niesie pełną pierś!

wiołów przystępnych dla takich argumentów, gdyż osoby otaczające sułtana, a mianowicie Wielki wezyr słynie z tego, że bardzo poważnie i skrupulatnie pojmuje obowiązki wysokiej godności swojej. Inaczej rzecz miała się dawniej, gdy u steru stał Mahmud basza, przezwany przez Turków Mahmudowem. Ten dygnitarz musiał dogadzać kaprysom Abdul Azisa, które pochłaniały zawsze bajeczne sumy. Ponieważ sum takich od dawna już nie zdołałby wydusić ze skarbu tureckiego nawet najgenialniejszy finansista za pomocą normalnych środków, więc dla rubla i szterlinga otwierało się wówczas szerokie pole do popisu. Może ta walka rubla ze szterlingiem ma właśnie zapowiadać bliski powrót Mahmuda baszy do steru. Wiele pisano o tem w ostatnich czasach a w miarę, jak ustalało się przekonanie, że sułtan Abdul Hamid nie bardzo różni się od Abdul Azisa, coraz więcej szerzyła się pogłoska o powrocie Mahmuda nietylko za granicą lecz w samym Stambule. Byłaby to niespodzianka wielka, ale w każdym razie nie większa od upadku Midhata.

# Rada państwa.

Na posiedzeniu komissyi budżetowej w dniu 27 z. m. dep. Dumba zdawał sprawę z kredytów dodatkowych do wydziału 10 ministerstwa skarbu. Na wniosek dep. Gomperza wstawiono z zezwolonej już kwoty 600.000 złr. na cele wystawy paryskiej, jako pierwszą ratę na r. 1877, kwotę 150.000 złr.

Komissya podatkowa Izby deputowanych zastanawiała się na posiedzeniu w d. 28 z. m. nad kwestyą opustów. Dr. Heilsberg proponował, ażeby przed obradą nad ustawami specyalnemi uchwalić w zasadzie proponowane opusty. Dep. Fux postawił następujący wniosek: Przy podatku gruntowym i domowym należy przedłożenie rządowe przyjąć za podstawę obrad komissyi, a tylko kwestyę wymiaru podatku pozostawić w zawieszeniu aż do uchwalenia w trzeciem czytaniu ustawy o podatku dochodowym. Dep. Krzeczunowicz poparł wnioski dep. Fuxa i Heilsberga, że najpierw trzeba obradować nad kwestyą opustów. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Fuxa, a przyjęto wniosek dr. Heilsberga. Przystąpiono tedy do obrad nad kwestyą opustów. Dr. Heilsberg postawił następujący wniosek: Komissya zgadza się z zasadą opustów przy podatkach domowych, gruntowych i zarobkowych. Dep. Krzeczunowicz proponował nie przyjmować żadnych opustów. Wniosek ten upadł, a natomiast przyjęto wniosek dr. Heilsberga.

Na posiedzeniu komissyi prawniczej Izby deputowanych w dniu 28 z. m. przeprowadzono ogólną rozprawę nad uchwałą Izby Panów w przedmiocie noweli do ustawy o kuratorach. Rozprawę szczegółową odłożono do następnego posiedzenia.

Komissya kolejowa Izby deputowanych obradowała dnia 28 z. m. nad przedłożeniem rządowem w przedmiocie ustawy o uregulowaniu stosunków gwarantowanych dróg żelaznych. Na zapytanie dr. Russa, czy rząd zamierza przedłożenia swe w przedmiocie polepszenia stosunków kolejowych przedłożyć Izbie pod rozwagę, czy też chce wycofać je z Izby, odpowiedział p. minister handlu dr. Chlumecky, że z uwagi na życzenia ludności, głównie zaś z uwagi na petycye Izb handlowych zamierza zatrzymać swe przedłożenia i poddać je uchwale Izby. W rozprawie generalnej nad tym przedmiotem wypowiedział p. miniser następujące zapatrywania: Rząd nie mógł spuszczać z uwagi faktu, iż kwestya „czy niedobory z ruchu ma pokrywać rząd w tych wypadkach, w których przemawia za tem dokument koncesyjny“ — od 7 lat była rozstrzyganą przez Wys. Izbę w duchu ujemnym. Wskażę tylko na uchwałę Izby o pokryciu niedoboru kolei Lwowsko-Czerniowieckiej na linii do Suczawy. Ta uchwała była dla rządu dyrektywą. Przy zniesieniu projektu ustawy o zapomodze dla kolei Voralbergskiej, dał rząd ze swej strony stosowny wyraz temu zapatrywaniu, a komissya kolejowa i Izba podzieliły to zapatrywanie. Wobec tych faktów nie mógł rząd przypuszczać, że Izba zmieni nagle swe zdanie. Kwestya pokrycia niedoborów z ruchu wywołała w kołach interesowanych wielkie niezadowolenie; było tedy obowiązkiem rządu zastanowić się nad tem, czy ofiara finansowa, za pomocą której to złe ma być usunięte, nie jest za wielką. Warunkowe objęcie pokrycia niedoborów z ruchu, jest dla bardzo ważnych przyczyn niezbędne. Kolej żelazna, która nie obawiając się strat nie ma najmniejszego powodu starać się o podniesienie ruchu, nie jest zdolną do dalszego prowadzenia ruchu na zdrowych podstawach. Po przemówieniu p. ministra przystąpiła komissya do rozpraw szczegółowych i uchwaliła w zasadzie, że ustawa ma być zastosowaną także i do tych ubytków w kosztach ruchu, które istnieją już w chwili obecnej, poczem przyjęto §. 1 w myśl wniosku podkomissyi.

Komissya obradująca nad projektem ustawy o postępowaniu w sprawach cywilnych zastanawiała się dnia 27 z. m. nad dodatkowym wnioskiem dr. Dworskiego, wniesionym do §. 24, według którego do rozprawy nad proponowanemi przez egzekutora warunkami licytacyjnemi ma być wyznaczony termin, celem rozstrzygnięcia kwestyi, czy ma nastąpić tylko sądowe opisanie, czy oszacowanie przedmiotu egzekwowanego. Po bardzo szczegółowej rozprawie został ten wniosek odrzucony. Następnie zastanawiała się komissya nad drugim wnioskiem dra Dworskiego tej treści, iż od dnia sądowego opisania, a względnie zafantowania, nie może dłużnik sprzedać żadnej cząstki opisanego lub zafantowanego przedmiotu. Wniosek ten także odrzucono.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Rewizya ustaw majowych.)**

Pruska Izba deputowanych zajęta była 28 lutego trzeciem czytaniem etatu wyznań. Przy tej sposobności żywa wywiązała się dyskussya pomiędzy członkami frakcyi centrum a stronnictwem narodowo-liberalnem. Członek centrum Cremer użalał się na smutne następstwa *kulturkampfu*, który rząd uzasadnia zwykle istniejącem prawem. Mowca zwraca uwagę Izby na to, że żydzi opozycyą przeciw prawom ich uciskającym wydobyli się na wierzch, reformacya zresztą także niczem innem nie jest, jak rewolucyą na polu politycznem i społecznem. Katolicy doszli obecnie do tego stanowiska, że uciskani w swem katolickiem sumieniu do najwyższego stopnia, zmuszeni są do biernego oporu. Patrząc spokojnem okiem na przebieg walki kulturnej, nie można przyjść do innego przekonania, tylko że tak dalej iść nie może. Odwrót jest zdaniem mowcy koniecznym i do pojednania przyjść powinno, jeżeli rząd nie chce dopuścić zupełnego rozdwojenia w narodzie.

Poseł Lasker odpowiadając mowcy, zaznaczył na wstępie ostry ton, w jakim obecnie toczą się obrady, a co do skarg frakcyi centrum, to większa część ich pochodzi z niezręczności podrzędnych organów państwowych, lecz niezręczności takich nigdy uniknąć zupełnie nie można. Mowca przemawia w końcu także za pojednaniem, bo zatarg pomiędzy dwoma kościołami daje się czuć także dotkliwie i żydom. Następnie zabrał głos członek centrum Schröder, wyrażając zadowolenie swe z tego, że w łonie Izby odzywają się już głosy za rewizyą ustaw majowych a najlepiejby było, gdyby rząd przedłożył Izbie odnośny wniosek. Minister Falk przeczy, jakoby myślano o rewizyi ustaw majowych, i rząd bynajmniej nie może wystąpić z podobnym wnioskiem, bo krok taki byłby tylko dowodem jego słabości. Profesor Virchow nie podziela sentymentalnych słów posła Laskera i zdaniem jego powinien rząd wystąpić z ustawą, któraby wszystkim wyznaniom nadała równe prawa. Rozprawy nad etatem wyznań nie budziły zresztą szerszego interesu i etat cały przyjęto wedle uchwał drugiego czytania.

**(Z „księgi błękitnej“.)**

Z księgi błękitnej wyjmujemy dziś jeszcze jedną depeszę sir H. Elliota do lorda Derby, datowaną 24 października 1876. Depesza ta bardzo trafnie oceniająca położenie tak opiewa:

„Milordzie! Być może, że Rossya nie powzięła jeszcze stanowczego zamiaru rozpoczęcia wojny z Turcyą, ale niewątpliwą jest rzeczą, że postanowiła skorzystać z obecnej sposobności, aby Turcyę śmiertelnie osłabić. Cel ten zostanie osiągnięty, jeżeli wzburzonym prowincyom słowiańskim nadane będą osobne przywileje poparte gwarancyą albo nadzorem Europy, podczas gdy Grecy, którzy pozostali spokojnymi mimo przestróg, że nic nie dostaną jeżeli się nie ruszą, mieliby stanowisko podrzędne, i podczas, gdy autonomia dla prowincyj słowiańskich w tem znaczeniu, w jakiem popierają ją Rossyanie, ubezwładniłaby do tego stopnia rząd turecki, że prędzej lub później doprowadziłaby do stanu anarchii, który wymagałby nowej interwencyi zagranicznej. Takie skutki pociągnęłoby za sobą przyjęcie wszystkich przez Rossyę postawionych żądań, jeżeli one wpływem innych mocarstw nie mogą być zmodyfikowane. Ale odrzucenie tych żądań przez Portę miałoby następstwa jeszcze fatalniejsze. Rossya, zdaje się, nabyła przekonania, że Turcya przez wszystkie mocarstwa stanowczo została opuszczoną, i że zapomocą groźby nieprzyjacielskiej okupacyi uzyskać może przyjęcie wszystkich warunków, jakie jej się podobają. Rossya wie dobrze, że Turcya bez pomocy obcej zupełnie jest niezdolną do stawienia oporu zbrojnemu napadowi, czy to od strony europejskiej, czy azyatyckiej; a jeżeli zdecyduje się na obsadzenie Bułgaryi, starać się będzie uspokoić inne mocarstwa zapewnieniami o swej bezinteresowności i uwiadomieniem, że operacye swoje ograniczy na te powiaty, gdzie chrześcijanie w ostatnich czasach byli narażeni na gwałty tureckie i gdzie zagraniczna siła zbrojna uważaną jest za niezbędną dla ich obrony. Lubo Turcy zdaniem najpierwszych powag wojskowych nie byliby w stanie obronić linii Dunaju ani Bałkanu, to jednak nie wydaliby kraju nie czyniąc usiłowań wyparcia najeźdźców, którzyby zapewne widzieli się zniewoleni podejść aż pod sam Konstantynopol. Jeżeli neutralność Austryi jest zapewnioną, miałaby operacya taka wszelkie szanse powodzenia. Towarzyszyłyby jej ruchy powstańcze w wielu częściach państwa, a skoroby się Rossyanie raz tutaj usadowili, nie możnaby liczyć na dobrowolne ich ustąpienie. Jeszcze mocarstwa mają czas rozważyć, jakich środków użyćby potrzeba, aby się ustrzedz od takiej ewentualności, która musiałaby dotknąć ich żywotnych interesów, a może nie jest już bardzo daleką.“

**(Wniosek lorda Strathedena).**

W angielskiej Izbie lordów toczyła się 27 lutego bardzo ważna i zajmująca rozprawa. Lord Stratheden and Campbell zwrócił uwagę Izby na korespondencyę dyplomatyczną w sprawie tureckiej i oświadczył, że zamierza wnieść projekt adresu do królowej z prośbą, aby Jej król. Mość zarządziła odpowiednie kroki w celu zapobieżenia ponownemu wybuchowi wojny, utrzymania w mocy traktatów z 30 marca i 15 kwietnia 1856 i polepszenia losu ludów pod panowaniem ottomańskiem. Motywując ten wniosek, podnosił mowca, że w obecnej chwili nie byłoby dla Anglii pożądanem uciekać się do siły wojennej; celem polityki kraju powinno być raczej usiłowanie przeszkodzenia wojny na Wschodzie. „Przyjęcie wniosku mego, dodał mowca, dopomogłoby do osiągnięcia tego celu, ponieważ skłoniłoby rząd do prowadzenia więcej stanowczej polityki, niż ta, którą prowadził dotychczas.“

*Earl* Grey oświadczył, że na wniosek powyższy zgodzić się nie może, gdyż przyjęcie jego byłoby wyrazem nieufności dla rządu, której on wcale nie żywi. Mówca zgadza się z księciem Argyll, że w państwie tureckiem istnieją bardzo złe stosunki, a jakkolwiek obecnie nastało pewne polepszenie, to jednak zawsze jeszcze jest tak źle, że każdą zmianę z radością powitać trzeba. Stosunki w prowincyach tureckich są bez wątpienia tak smutne, że prowincye te nie byłyby zdolne do samorządu, a gdyby panowaniu tureckiemu kres położono, wynikłoby ztąd niewątpliwie ogromne zamieszanie, wojna domowa i anarchia. Nie o wiele korzystniejszem byłoby wydanie tych prowincyj Rossyi, której system rządowy postępowi, humanitarności, a mianowicie swobodzie religijnej, mniej jest przychylnym, niż system turecki. Ztąd też upadek Turcyi nie zdaje się mowcy być rzeczą pożądaną, zresztą nie nadeszła jeszcze pora do mięszania się w sprawy rządu tureckiego. Żaden naród nie ma prawa mięszania się w domowe sprawy innego narodu, bądź to co do formy rządu, bądź też co do sposobu, w jaki rządy są sprawowane. Idea ta wyrażoną jest w zasadzie nieinterwencyi, której Anglia tak długo i szczegółowo broniła. Rząd powinien wyjaśnić, dlaczego w czasie noty Andrassego nie uczyniono nic, aby Turcyę zapewnić, że w razie gdyby była usłuchała ówczesnych rad mocarstw, te ze swej strony byłyby prowincyom powstańczym przeszkadzały w osiągnięciu zamierzonego celu. Gdyby to zrobiono, byłyby dziś niejakie widoki na utrzymanie pokoju. Zkąd to pochodzi, że warunki pokoju między Serbią a Turcyą złączone zostały z ustępstwami dla prowincyj powstańczych? Earl Grey wyraża swe zdumienie z powodu depeszy, w której lord Derby objawił życzenie udzielenia autonomii dla Bośnii i Hercegowiny, które to prowincye zupełnie się nie kwalifikują do czegoś podobnego. Mowca nie widzi powodu po obwiniania rządu o to, że nie działał w serdecznem porozumieniu z Rossyą, ale co do tego państwa sądzi mowca, że jeżeliby Rossya szczerze pragnęła zabezpieczyć prowincyom powstańczym spokój i dobre rządy, to znalazłaby środki jeżeli nie zapobieżenia powstaniu, to w każdym razie przeszkodzenia napływowi ochotników rossyjskich w szeregi powstańcze. W końcu zganił mowca projekt konferencyi, w celu ustanowienia międzynarodowej komissyi kontrolującej i wyraził nadzieję, że projekt ten nie zostanie ponowiony.

Minister spraw zewnętrznych lord Derby zabrał następnie głos, aby przedewszystkiem odeprzeć zarzuty poprzedniego mowcy. Lord Derby oświadczył, że nie stracono ani chwili czasu, aby zwrócić uwagę rządu austryackiego na wykroczenia przeciw prawu międzynarodowemu, jakich się dopuszczano nad granicą Austryi i aby przeciw nim zaprotestować. Co się zaś tyczy pytania, dla czego rząd pomięszał dwie rzeczy z sobą w propozycyach, które zrobiono w chwili, gdy Serbowie nie zdołali Turkom stawić czoła i uciekli się do pośrednictwa rządu brytyjskiego nie trzeba zapominać, że byłoby bezużytecznem przedkładać Serbom warunki, którychby nie przyjęli. Za wyrażenie „lokalna autonomia administracyjna“ mowca nie jest odpowiedzialny, znaczy ona tyle, co zaprowadzenie niektórych instytucyj autonomicznych a nie administracyi, któraby się różniła od administracyi istniejącej w innych częściach Turcyi. Co się tyczy projektu utworzenia komissyi międzynarodowej, miała to być jedynie komissya nadzorcza. Porta odrzuciła propozycye mocarstw, konferencya się rozwiązała. Stało się, ubolewam nad tem. Czy Porta mądrze czy też nie mądrze sobie postąpiła w to nie wchodzę do-

Drapieżny pewnie acz mściwy,
Bez litości, bez wędzidła,
Śmierci z razu nie mógł chcieć.
On kary strasznej, podłącej,
Nigdy niczem niezatartej,
Tego pragnął, tego chciał.
I robaka co wlazł w drogę,
Chciał nadeptać a nie zgnieść.

Lecz w miarę jak się przeszkody
Przed zamiarem napiętrzały,
Coraz wzrastał jego gniew;
A kiedy możność tryumfu
Jego wroga mu błysnęła,
Wtedy granic nie znał już,
I wykrzyknął srogim głosem:
„Hej! Morduchy dawaj tu!“

Tymczasem pędząc trawnikiem,
Po nad brzegi Wereszczycy,
Niczyj resztę czerpał sił.
Sto kroków... sto... sto... nie więcej,
Do przekopu, do wolności,
Do zbawienia kroków sto!
A w tem z tyłu coś zadudni...
Spojrzał za się — za nim śmierć!...

W okropnych krwawych zapasach,
Bez sił teraz, bez tchu prawie,
Stawić czoło — istny szał!
Lecz Niczyj męztwa nie stracił.
Spojrzał w niebo, na brzeg skręcił,
I z urwiska skoczył w toń;
Skoczył w otchłań, lecz niestety!
Już nie skoczył tylko sam..

Trzy ciała padło zarazem
I szuwary się rozwarły,
W bulki zbiegnął wodny krąg,
I z głębi wyszedł szum, łoskot
Niepojęty, nie słyszany,
Jak kipiący jaki war...
Potem wszystko razem zmilkło,
W górze szuwar cicho drży.

I znowu dopadł Drapieżny,
A na brzegu bezdennicy
Stanął wryty jakby głaz...
I czekał życia objawu,
Choćby tylko krwi kropelki,
Choć westchnienia z głębi wód...
Ale cicho... wszędzie głucho,
Szuwar w górze cicho drżał...

Zbladł Cześnik... Czekał i czekał —
Potem, zwolna skręcił konia,
I milczący wrócił w dom.
Następnej zaraz niedzieli,
Do kościoła poszedł dworno,
I sowity złożył dar
Na sieroty, na jałmużny,
Na coroczną świętą mszę...

Minęła wiosna i lato,
Twarda jesień nastąpiła,
O łowiectwie ani marz...
Jeremiasz ciężko zaniemógł,
Ale obok łoża cierpień,
Stanął jego Anioł stróż.
Hanna lała w chore serce,
Boski balsam świętych słów.

Aż jednej nocy szmer powstał...
Szelest głuchy, tajemniczy...
Potem dymem wionął wiatr...
Potem łuna nagle błysła...
Pożar buchnął z czterech rogów...
Gore! gore! w ogniu dwór!
Hajdamacy dwór napadli!
Mord, pożoga, sądny dzień!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

syć że się tak stało a my powinniśmy starać się o naprawienie złego, o ile to jest możliwem. Ale nie mogę się zgodzić na zdanie mego przyjaciela. to jest, że wynik konferencyi w żadnym razie nie może wpłynąć na zmianę zobowiązań wypływających z traktatów. Z tego by ostatecznie wynikało, że jeśli raz układem zobowiązaliśmy się do obrony jakiego państwa, zawsze jesteśmy już do tego obowiązani, choćby nawet państwo to najnierozsądniej sobie postępowało. Mówca nie może się również zgodzić na zdanie lorda Strathedena, że konferencya ministrów spraw zewnętrznych byłaby się przyczyniła do zaoszczędzenia czasu, lub że jego (lorda Derbyego) obecność na takiej konferencyi daleko lepszy byłaby sprowadziła rezultat, aniżeli obecność lorda Salisbury. Po zbiciu kilku innych argumentów lorda Strathedena i po obronie zachowania się rządu w sprawie rzezi bułgarskich dodał w końcu minister, że rząd jak przedtem, tak i teraz stara się przedewszystkiem o polepszenie losu chrześcijańskich poddanych Porty i spodziewał się, że wniosek zostanie cofnięty.

Książę **Argyll** zabrał następnie głos i oświadczył, że w ostatniej swej mowie, wspominając o gwałtach dokonanych w Bułgaryi, wcale się niedopuścił przesady. Żaden język nie jest zdolen opisać okrucieństw, których się Turcy codziennie dopuszczają. Z mowy ministra spraw zewnętrznych dowiadują się, iż rząd zamierza pozostawić Porcie dwa miesiące czasu. Nie chcę o zamiarze tym wypowiadać swego sądu, ale wątpię, czy szlachetnemu lordowi uda się nakłonić inne mocarstwa do zrobienia eksperymentu, który zacnemu markizowi wydał się bezskutecznym.

Lord **Ashford** starał się napróżno nakłonić lorda Strathedena do cofnięcia wniosku, poczem wniosek został odrzucony.

---

### (Armia turecka w Anatolii).

Z Erzerum piszą pod dniem 14 lutego do *Pol. Corr.*: Z wszystkich stron mianowicie z Trapezuntu nadchodzą tu bezustannie nowe bataliony, które natychmiast ruszają w dalszy pochód nad granicę. Z Konstantynopola przybywa tu coraz więcej dział, które częścią tu pozostają częścią zaś bywają rozsyłane do innych fortec. Załogi naszej fortecy, Karsu i Bajazida zostały w ostatnim czasie znacznie wzmocnione, tak że wynoszą razem 22.000 ludzi. Armia turecka w Anatolii wynosi około 75.000 ludzi, wliczywszy w to 4800 regularnej i 14.500 nieregularnej jazdy. Armia ta rozporządza 160 działami polnemi. Artylerya forteczna wynosi 260 dział. Artylerya górska jest bardzo silna. Turecki wiceadmirał Hobart basza odbył niedawno w towarzystwie kilku angielskich oficerów marynarki i dwóch sztabowych oficerów tureckich inspekcyą wybrzeża od Trapezuntu do Batumu. Rezultatem tej podróży inspekcyjnej było zaopatrzenie portu batumskiego w torpedy i ustawienie sześciu bateryj nadbrzeżnych na rozmaitych punktach. Tutejsza gwardya narodowa w władaniu bronią znaczne czyni postępy. W ostatnim czasie rozpoczęto formacyą drugiego batalionu, który złożony z samych softów, będzie się nazywał *Ilmiye*. Oficerowie armii regularnej zadają sobie wiele pracy, aby gwardyą narodową dobrze wyćwiczyć i utrzymać w niej ducha wojowniczego; z resztą ludność tak jak przedtem ciągle jeszcze bardzo wojowniczo usposobiona, pała żądzą walki z Rossyą. Urzędowy dziennik naszego wilajetu *Envari-Charkie* (światło wschodu) stara się artykułami entuzyastycznemi podtrzymywać ducha wojowniczego. W ostatnim numerze przyrzekł ten dziennik, że złotemi literami ogłosi imiona tych wszystkich, którzy dobrowolnie się zaciągną w szeregi obrońców ojczyzny. Entuzyazm wojenny byłby jeszcze większy, gdyby go nie ostudzały nadzwyczaj wysokie podatki, ściągane z prowincyi. Nasz wali Ismail basza okazuje nadzwyczajną zręczność w zaspokojeniu nadchodzących z Stambułu żądań. Gdy niedawno ministeryum wojny w drodze telegraficznej nadesłało mu rozkaz zakupienia koni, pospieszył czemprędzej z odpowiedzią, że mieszkańcy jego wilajetu nie przyjmą pieniędzy, lecz z patryotyzmu wszystkie swe konie oddadzą ministerstwu do dyspozycyi. W rzeczy samej Ismail basza skonfiskował potrzebną liczbę koni, nie wydawszy na to ani grosza. Za to otrzymał z Konstantynopola najwyższą pochwałę i uznanie. Na uwagi robione mu z tego powodu przez przyjaciół i znajomych odpowiedział, że będąc walim Diarbekiru, któryto wilajet jest nierównie bogatszym jak erzerumski, daleko większe wyświadczył rządowi usługi. Nominacya Achmeda Mukhtara baszy w miejsce Samih baszy naczelnym komendantem armii, została przez wojska bardzo dobrze przyjętą.

---

### (Zajścia nad granicą rumuńsko-turecką).

W ostatnich dniach podał telegram wiadomość o krwawem starciu na granicy rumuńsko-tureckiej; podług korespondenta *Aug. Allg. Ztg.* taki był przebieg tej sprawy: „Dwie mile od Ruszczuku w górę rzeki naprzeciw wioski Pyrgos znajduje się około trzy kilometry długa, gęsto zarosła wyspa, do której oba państwa sąsiednie roszczą sobie pretensye, jakkolwiek dotąd nie uznały za stosowne załatwić tę błahą sprawę w drodze dyplomatycznej. Następstwem tej niepojętej niedbałości były ciągłe spory graniczne, które niejeden mieszkaniec już przepłacił życiem lub ranami. Wiadomo, że tu do życia ludzkiego nie wielka przywiązuje się waga, w każdym jednak razie nieco ostrożności zwłaszcza wśród obecnych stosunków wcale by nie zaszkodziło. Tutejszemu magistratowi wpadła do głowy myśl, dla wojska z wspomnianej wyspy przywieść drzewa. W tym celu wysłano pod przewodnictwem ławnika municypalnego Yaya agi, oddział robotników tureckich. Kilku żandarmów towarzyszyło temu oddziałowi. Powtarzające się cięcia siekiery ściągnęły uwagę stojących na brzegu rumuńskich strażników, którzy postanowili wystąpić w obronie rzekomego prawa terytoryalnego Rumunii. Wzmocniwszy swe siły, o ile to na razie było możliwem, wsiedli na łodzie i napadli niespodzianie robotników tureckich. Dotąd nie wiadomo, co się stało dalej, wychodząc bowiem z zasady *audiatur et altera pars* nie można zupełnej wiary dać opowiadaniom tureckim. Podług tego opowiadania, żołnierze rumuńscy dali ognia i zabili trzech Turków, pomiędzy tymi dwóch żandarmów, nadto ranili pięciu innych. Robotnicy tureccy częścią schronili się do gęstego zarośla, częścią zaś zostali uchwyceni i odwiezieni do Dżurdżewa. Rannych odesłano jednak wkrótce do Ruszczuku. Straże rumuńskie miały także strzelać na parowiec, który posłano celem przywiezienia z wyspy zabitych Turków. Wypadek ten wywołał pomiędzy Turkami wielkie oburzenie, tak że generalnemu gubernatorowi tylko z wielką trudnością udało się powstrzymać ludność, która sama chciała sobie wymierzyć bezzwłoczną satysfakcyą, aż w końcu zdołał całą tę sprawę przenieść na pole międzynarodowych układów.

---

### (Szeryf Mekki.)

Stambulski korespondent berlińskiej *Post* pisze co następuje: Z bardzo wiarygodnego źródła dowiedziałem się o wypadku nadzwyczaj ważnym. Dziś nadeszła od *szeryfa* Mekki do *Szeik-ul-Islama*, Hairullah effendiego, *fetwah*, w której wielki ten dygnitarz muzułmański wskazuje na konieczność wypowiedzenia Rossyi wojny. Pomiędzy przytoczonemi przyczynami wymienia przedewszystkiem szeryf tę okoliczność, że Rossya swemi bezustannemi krokami nieprzyjacielskiemi okazała się śmiertelnym wrogiem nietylko Turcyi ale całego Islamu, że przeto dla zachowania godności całego Islamu niezbędną jest rzeczą, aby sułtan zaczepki i obrazy, jakich się Rossya wobec Islamu dopuszcza, zbrojną odparł ręką. Szeryf Mekki jest dla Islamu tem, czem jest papież dla kościoła katolickiego. Jego wpływ nawet daleko jest większy, gdy bowiem papież rozstrzyga jedynie w sprawach religijnych, to potęga *szerifa* Mekki sięga jeszcze dalej, obejmuje bowiem całe życie Islamu. Szeryf bywa mianowany przez sułtana a jakkolwiek właściwie nie jest przełożonym *Szeik-ul-Islama*, to jednak zajmuje daleko wyższe od niego stanowisko, ponieważ rozporządzenia jego rozciągają się na wszystkich wiernych, podczas gdy ostatni panuje jedynie nad sumieniami Turków. Szeryf mianuje swych podszeryfów a ci podzieleni są na wszystkie kraje, jak daleko tylko mahometanizm sięga. W swej stolicy Mecce, świętem mieście proroka, dzierży w swej dłoni wszystkie nici, łączące wszystkie niezmierne obszary od Kaukazu aż do Indyi. Ztąd też pochodzi ów bajeczny wpływ, jaki wywiera ten wielki dostojnik muzułmański; o wpływie tym Europa nie ma nawet wyobrażania. Organizacyę Islamu możnaby prawie nazwać cudowną. *Szeik-ul-Islam*, Hairullah effendi, odbędzie z swą radą złożoną z ulemów konferencyę nad wspomnianą *fetwah* szeryfa Mekki, a rezultat narady wraz z odebranem pismem przedłoży sułtanowi, który całą tę sprawę odda radzie ministrów. Ci zaś, w razie, gdyby parlament nie został otwarty, przedłożą tę nadzwyczaj ważną kwestyę Wielkiej Radzie do rozstrzygnięcia. Sensacyjna ta wiadomość nie jest zmyśloną — kończy wspomniany korespondent — ręczę za jej prawdziwość, a zresztą najbliższa przyszłość tego dowiedzie.

---

## KRONIKA

— **Trzy odczyty** o sztukach pięknych odbędą się w sali ratuszowej 5, 12 i 19 b. m. Wykładać będą p. H. Rodakowski o malarstwie, Otton Hausner o rzeźbie i prof. Zacharjewicz o architekturze.

* **Konia z wózkiem** węgierskim skradziono wczoraj o godzinie siódmej wieczór na placu Gołuchowskich z przed szynku, do którego na chwilę wstąpił właściciel wózka, arendarz z Lesienic. Pewien naoczny świadek zeznał, iż jakiś izraelita w bundzie i barankowej czapce siadł na wózek i popędził ku krakowskiemu. Koń był kasztanowaty, mały; wózek żółto malowany.

* **Skutkiem szybkiej** i nieostrożnej jazdy, przejechał wczoraj przed południem woźnica p. B. właściciela dóbr, Filipa Sepczyka, strażnika miejskiego, i uszkodził go w lewą rękę i twarz. Przeciw woźnicy wytoczono śledztwo karne.

* **Straż policyjna** przytrzymała wczoraj Stanisława Niewęgłowskiego z Brodów za podejrzane posiadanie złotej szpinki z żółtym kamieniem, którą miał znaleść przed kilku miesiącami na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu lutym organa krakowskiej c. k. dyrekcyi policyi aresztowały 569 osób. Z tych oddano sądowi cywilno-karnemu 199, a mianowicie: za gwałt publiczny 1; za kradzież 111; za sprzeniewierzenie 6; za oszustwo 9; za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 4; za obrazę straży 7; za powrót z wydalenia 2; za spieszną jazdę 5; za pozostawienie koni bez dozoru 2; za strzelanie między domami 1; za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2; za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 49. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu itd. 137. W szpitalu umieszczono osób 20. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo 213. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 55 osób, a mianowicie: za sprzeniewierzenie w służbie 44; za przekroczenie przepisów dorożkarskich 8; za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 3.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Hilary Aleksiewicz, nowowyświęcony kapłan, przeznaczony został na wikarego przy gr. kat. probostwie w Gródku (dekanatu Zaleszczyckiego). Ks. Michał Baczyński, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Pletenicach, objął zawiadowstwo gr. kat. kapelanii w Ładańcach. Ks. Teodor Łapiczak, pleban obrz. gk. w Łukowcu, umarł dnia 29go grudnia 1876 roku. Ks. Aleksander Matarkiewicz, były grec. katol. koadjutor w Felsztynie, objął zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Borszowicach. — Ks. Jan Kaliński, dotychczasowy g. k. kooperator w Dobrostanach, objął administracyę gr. kat. kapelanii w Pletenicach. — Ksiądz Jakób Werhanowski, były gr. kat. wikary w Rozdole, przeznaczony został na prywatnego wikarego w Kijowcu. — Ks. Emil Władyczyn, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Dryszczowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na plebana tamże. — Ks. Emil Proskurnicki, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Bohorodczanach (miasto), został wikarym w Bohorodczanach starych. — Ks. Dezyderyusz Szczurowski, dotychczasowy gr. kat. wikary w Perechińsku, objął administracyę g. k. probostwa w Lachowicach zarzecznych. — Ks. Ignacy Łopatyński, pleban obrządku gr. kat. w Porohach, umarł dnia 12 stycznia b. r. — Dnia 28 stycznia b. r. umarł ks. Ignacy Wojcik, łac. wikary w Straszęcinie. Na miejsce zmarłego przeznaczony został ks. Piotr Basiński, wikary z Nowego Sączu. — Ksiądz Stefan Górowiecki (recte Zelek) dotychczasowy łac. wikary w Czchowie, udał się jako taki na nową stacyę do Dębicy. Na miejsce ks. Górowieckiego przybył do Czchowa ks. Tomasz Kosek. Administracyę łac. probostwa w Grabiu, objął ks. Konrad Gubarzewski, kapłan ze zgromadzenia OO. Reformatów w Wieliczce. — Na opróżnione miejsce wikarego przy łac. kościele katedralnym w Tarnowie przeznaczony został ks. Michał Mika, dotychczasowy łac. wikary w Dębicy. — Ks. Franciszek Gąsiorowski, dotychczasowy kapelan domowy J. E. łac. arcybiskupa lwowskiego, otrzymał dnia 1 lutego b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Obroszynie. — W klasztorze P. P. Benedyktynek w Staniątkach umarła dnia 10 lutego b. r. zakonnica Marya Walpurga Bikowska, licząca lat 84, w professyi zakonnej 44.

— **Pojedynek.** Dzienniki peszteńskie opowiadają o pojedynku, który w tych dniach miał się odbyć w Peszcie pomiędzy pewnym pułkownikiem honwedów i pułkownikiem piechoty, i w którym ostatni śmiertelnie skaleczony został w głowę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Anglii jeden z najstarszych dyplomatów angielskich, H. Cowper, przeżywszy lat 90, niegdyś pomocnik Cathcarta w Danii, Wellingtona w Hiszpanii i Bentincka we Włoszech; w Wiedniu hrabina Teresa Apponyi z domu Pejacsevich, dama krzyża gwieździstego, przeżywszy lat 77.

— **Letnia nawalnica** z błyskawicą i grzmotem nawiedziła dnia 26 lutego wieczorem okolicę miasta Poznania. Już następnego dnia jednak spadł tam znów śnieg i zaczęło marznąć.

— **Wystawa dzieł Szermentowskiego.** Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie pragnąc uczcić pamięć niedawno a przedwcześnie zgasłego artysty Józefa Szermentowskiego, zamierza urządzić w Warszawie wystawę dzieł jego i w tym celu uprasza osoby, posiadające dawniejsze prace tego malarza, o nadesłanie ich w ciągu dwóch tygodni do kancelaryi Towarzystwa. Wystawa obrazów Szermentowskiego trwać będzie cztery tygodnie.

† **Karol Wilhelm Strausberg**, jeden z najcelniejszych poetów szwedzkich, znany pod pseudonimem *Talisqualis* zmarł w tych dniach w Sztokholmie przeżywszy lat 59. Liryczne poezye Strausberga zaliczane są do pereł szwedzkiej literatury. Strausberg przełożył na język szwedzki Moliera i Byrona. Był członkiem Akademii szwedzkiej i od roku 1865 redaktorem najstarszego dziennika szwedzkiego *Post*.

— **Wnuk Konfucyusza.** Organ dworu chińskiego, pekińska *Gazeta urzędowa* donosi światu o ciężkiej żałobie, jaka w ostatnich czasach spadła na państwo niebieskie z powodu zgonu siedmdziesiątego piątego prawnuka wielkiego prawodawcy chińskiego Konfucyusza (urodzonego r. 551 przed Chrystusem), księcia T'Kung, liczącego zaledwie lat 28, którego bogowie odwołali ze świata, ażeby na grzbiecie wielkiego smoka dał się znów zanieść do ich sfer najwyższych! Książe T'Kung był głową rodziny pokonfucyuszowej, a dzieci jego stanowią już w dynastyi wielkiego prawodawcy chińskiego siedmdziesiątą szóstą generacyę. Dynastya ta zatem, po cesarsko japońskiej jest obecnie najstarszą na świecie. Członkowie jej tylko tworzą w Chinach dziedziczny stan szlachecki, a wielu cesarzy chińskich wybierało sobie małżonki w tej rodzinie.

— **Beljak.** W sklepie bławatnym pokazywano kupującym rozmaite materye wełniane; jedna z dam zapytała sprzedającego ucznia o nazwę pokazywanej materyi, sprzedający zaś, jako nie bardzo jeszcze obeznany z nazwami towarów, zbliżył się do starszego subjekta i prosił o informacyą. Subjekt będąc zajęty, krótko mu odrzekł: „powiedz byle jak“, a uczeń nie dosłyszawszy dobrze, na powtórne zapytanie ciekawej damy dał odpowiedź: „to *beljak* proszę pani“. Ponieważ towar był w dobrym gatunku, dama kupiła pewną jego ilość i wyszła ze sklepu. Tego samego dnia zgłosiło się po kupno *beljaku* jeszcze kilkanaście osób i odtąd towar ten zatrzymał tę zupełnie przypadkową nazwę.

— **Uczeni nie mają już spokoju** na tym świecie fabryk i dróg żelaznych. Właśnie zarząd obserwatoryum w Cambridge za pośrednictwem wszechnicy tamtejszej wniósł do parlamentu angielskiego protest przeciw projektowi drogi żelaznej, która miała być założoną w odległości zaledwie 520 metrów od wieży astronomicznej. Sąsiedztwo takie — powiadają motywa protestu — zniweczyłoby dokładność wszelkich spostrzeżeń, lub nawet uczyniło by je wręcz nie podobne. Często pociąg kolejowy już z odległości 1500 metrów wpływał na słup rtęci w instrumentach, nim jeszcze usłyszano jego łoskot. Drżenia ziemi zresztą udzielają się wszystkim instrumentom, a łoskot i gwizd lokomotyw nie pozwala słyszeć uderzeń zegarów.

— **O kradzieży brylantów**, popełnionej niedawno w opactwie Battle, siedzibie księstwa Cleveland, podają dzienniki angielskie następujące szczegóły: Podczas gdy gospodarstwo i goście bawili się w salonie, a służba zatrudniona była w kuchni, dostali się złodzieje zapomocą drabin do buduaru księżnej i przetrząsnąwszy wszystkie kryjówki zabrali znalezione tam kosztowności, cenione na 10.000 funt. szt. Dotąd i śladów złodziei jeszcze nie wyśledzono.

— **Bandyci amerykańscy**, tak jak wszystko co amerykańskie, są niedoścignionymi w zuchwałości i przedsiębiorczości. Niedawno przed sądem karnym w Faribault, w Stanach Zjednoczonych, stawało kilku takich złoczyńców, których łotrostwa przechodzą najśmielsze fantazye. Jakkolwiek banda składała się z pięciu tylko indywiduów, powiodło się jej po dwakroć zatrzymać i zrabować pociąg kolei żelaznej, a innym razem wśród białego dnia porwała z pensyonatu żeńskiego pięć panien, w celu wymuszenia od rodziców znacznego okupu. Jeden z banków okradła na 2 miliony dol. Sąd skazał wszystkich pięciu złoczyńców na dożywotnie więzienie.

— **Małpa Gorilla** w berlińskiem akwaryum, o której ciężkiej chorobie niedawno donosiliśmy, kosztowała dotychczas 20 tysięcy mark! Budowa groty dla niej kosztowała 11.524 mark.

— **Chów czarnych kotów** amerykańskich, których futro poszukiwane jest w handlu, rozwija się w Stanach Zjednoczonych. Według dzienników nowojorskich przedsiębiorca pewien zakupił właśnie od skarbu państwowego wysepkę Mansfield wśród jeziora Erie, na której hodować zamierza rzeczony rodzaj kotów, karmiąc je rybami, których w jeziorze jest podostatkiem.

— **Niedźwiedź** w Czechach stał się już taką osobliwością, jak naprzykład łoś w borach polskich. Od kilku lat w Lasach Czeskich wymarł zupełnie. Od wieków jednak w zamku Krumowie chowają się oswojone niedźwiedzie, które i w tym roku mają młode.

— **Usuwająca się góra** zagraża od dwóch tygodni jednemu z przedmieść Akwisgranu. Góra ta, zwana Lonsberg, w kształcie

ostrokręgu panuje nad całą okolicą i składa się z diluwialnych pokładów piasku, przekładanych poziomemi i ukośnemi warstwami gliny. Dwa domy u jej stoków położone już zupełnie popękały i o pół metra posunięte zostały z miejsca. Z urzędu kazano wyprowadzić się z nich mieszkańcom. W obawie większej katastrofy i mieszkańcy pobliskich domów przenoszą się do śródmieścia.

— **Na pomnik Lineusza** zebrano w Szwecyi drogą składki publicznej 40.000 koron, zaczem powierzono już wykonanie tego wspaniałego pomnika rzeźbiarzowi Kjellberg. Odlew pomnika wykonany będzie w fabryce firmy Wilkland & Aabern w Gothenburgu.

— **Towarzystwo afrykańskie.** W tych dniach ukonstytuowała się w Madrycie filia hiszpańska wielkiego, przez króla belgijskiego założonego Tow. międzynarodowego w celu zbadania środkowej Afryki. Pierwsze posiedzenie tej filii, której prezydentami honorowymi wybrani zostali ojciec króla hiszpańskiego i ks, Montpensier, a wiceprezydentami ks. Bailen i Senor Coello, zagaił król Alfons osobiście w swym pałacu.

— **Gwardya się nie poddaje!** Jak wiadomo, wielu historyków podawało w wątpliwość odezwanie się generała Cambronne podczas bitwy pod Waterloo do gwardyi francuskiej: „*La garde meurt et ne se rend pas!*“ Otóż dziennik *Journ. d'Angers* drukuje obecnie wspomienia uczestnika tej bitwy p. Ludwika Mellet, lekarza wojskowego, ozdobionego medalem św. Heleny, który wyraźnie oświadcza, że słowa owe w rzeczy samej Cambronne powiedział przed frontem, poczem stara i młoda gwardya, tudzież wszyscy znajdujący się w pobliżu żołnierze różnych pułków, powtórzyli je z entuzyastycznym okrzykiem: „*Vive* Cambronne!“

— **Targowica odalisek w Tantah.** Z Kairu donoszą: Z północnej Afryki, Arabii i Syrii tłumnie spieszą teraz kupcy i niekupcy do Tantah w dolnym Egipcie, gdzie za kilka dni rozpocznie się pierwszy wielki targ wiosenny na odaliski. W czasie jarmarku, który trwa zazwyczaj pięć do sześciu tygodni i niekiedy odwiedzany bywa przez 100 do 150 tysięcy osób, w rzeczy samej obok handlu zamiennego produktów i towarów oryentalnych na europejskie i na odwrót, odbywa się w Tantah wielki targ na niewolnice, sprowadzone nawet z odległych Indyj, oraz południowej i zachodniej Afryki. Wprawdzie handel ludźmi, zwłaszcza publiczny, zakazany jest „w zasadzie“ w całem państwie khedywego, rząd egipski jednak daje wpoić w siebie przez kupców przekonanie, iż handel odaliskami czyni zadość tylko ogólnie uczuwanej potrzebie kraju, i przez palce patrzy na targowicę w Tantah.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach** podniósł się cokolwiek, mianowicie na kolei Karola Ludwika znaczniejsze przewieziono transporty zboża. Ceny zboża i produktów nie wiele się różnią od cen zaprzeszłego tygodnia. W ubiegłym tygodniu płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł. do 11 zł., żyta 7·50 zł. do 8·40 zł., jęczmienia 5·50 zł. do 6·50 zł., owsa 5·25 zł. do 6·30 zł., kukurudzy 4·75 zł. do 6·25 zł., grochu kuchennego 7·50 zł. do 9·50 zł., grochu pastewnego 5·50 zł. do 7 zł., fasoli 7·25 zł. do 7·75 zł., wyki 5·75 zł. do 6·50 zł., koniczyny 40 zł. do 88 zł., anyżu płaskiego 22 zł. do 24 zł., kminku 50 zł. do 52 zł., rzepaku zimowego na sierpień 11·56 zł. do 12·08 zł., lnianki na październik 9·10 zł., do 9·45 zł., nasienia konopnego 7·75 zł. do 8·25 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 29·75 zł. do 30 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym ogółem około 21,620.000 kilogramów i 3407 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju około 7,226.000, mąki i wyrobów mącznych około 510.000, nasion olejnych około 103.000, drzewa budulcowego i opałowego około 207.300, nafty i wosku ziemnego około 14.000, spirytusu około 36,000, jaj około 110.300, węgli kamiennych koło 1,388.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 264 sztuk wołów, 3128 sztuk nierogacizny i 15 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,073.600 kilogramów i 4541 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5,139.100 kilogramów, 151 sztuk wołów, 4365 sztuk nierogacizny i 25 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 934.500 kilogramów. Na tę cyfrę transportu składały się zboża różnego rodzaju 1,978.300, mąki i wyrobów mącznych 34.600, spirytusu 47.300, produktów zwierzęcych 59.700, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,843.500, kamieni i wapna 268.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,664.918 kilogramów i 385 sztuk bydła. Transporta składały się: ze zboża różnego rodzaju 63.299, mąki i wyrobów mącznych 34.210, nasion olejnych 3.740, drzewa budulcowego i opałowego 830.280, nafty i wosku ziemnego 1.130, spirytusu 11.380, jaj 1.452, mięsa 1.770. piwa 6.730. kości 5.600. próżnych worków 240, kamieni 150.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 55 sztuk wołów, 326 sztuk nierogacizny i 4 konie. — Ruch towarowy na Iszej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 16 od 31 stycznia 1877 ogółem 2,310.223 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 287.325, mąki i wyrobów mącznych 11.4781, wiktuałów 14.756. towarów kolonialnych 44.376, mięsa 7.241. spirytusu 43.824. piwa i wina 33.800, drzewa 1.306.633. lnu i przędziwa 27.830, skór 6.913. manufaktów 39.360, żelaza i towarów żelaznych 85.097. wapna 5.350, soli 56.509. tytoniu 2380, embalaży 23.040, nafty 38.930, wosku ziemnego 580, parafiny 280. bydła rogatego 53.222. trzody chlewnej 30.200 i innych towarów 87.796 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 16 do 31 stycznia 1877 ogółem 2,538.800 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 256.408. mąki i wyrobów mącznych 103.846, wiktuałów 9.985, towarów kolonialnych 99.292, mięsa 34.709, spirytusu 35.239, piwa i wina 70.140, drzewa 497.289. lnu i przędziwa 19.438, skór 26.341. żelaza i towarów żelaznych 93.684. soli 223.250, tytoniu 3.660, embalaży 9.736. nafty 218.524, wosku ziemnego 361.958. parafiny 11.189, mazi 46.623. koksu 20.000. bydła rogatego 165.716, trzody chlewnej 16.300 i różnych towarów 215.506 kilogramów.

⁂ **Dostawy dla armji rumuńskiej.** Według zawiadomienia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15 lutego 1877, l. 4689 rozpisał ks. rumuński rząd licytacyę na dostawę różnych potrzeb do umundurowania i uzbrojenia armii rumuńskiej na rok 1877. Licytacya odbędzie się dnia 3/15 marca 1877 w lokalnościach ministerstwa wojny i obejmywać będzie trzy serye. I serya zawiera: czapki z kutasami. czaka i kapelusze strzeleckie z przynależytościami; II serya zawiera czapki futrzane dla konnicy i kalaraszów; III serya zawiera: sznury złote, srebrne, jedwabne żółte. pasy czerwone, epolety. Każdy konkurent winien wykazać się urzędowym certyfikatem. że nie znajduje się w konkursie. nadto równocześnie z ofertą przedłożyć kwit na złożoną w kasie depozytowej kaucyę dla I seryi w wysokości 3000 franków, II seryi 7000 franków, III seryi 1200 franków. Reflektujący na tę licytacyę pp. przemysłowcy i przedsiębiorcy przeglądnąć mogą bliższe warunki licytacyi w biurze Izby handlowej i przemysłowej w godzinach urzędowych.

⁎ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 17 do 24 lutego.) Wszystkie ceny od 100 kilogramów. Pszenica 9·50 do 11·— złr. Żyto 7·50 do 8.40 złr. Jęczmień 5·50 do 6·50 złr. Owies 5·25 do 6·30 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·— do 6·25 złr. Kukurudza nowa 4·75 do 5·75 złr. Groch do gotowania 7·50 do 9·50 złr. Groch pastewny 5·50 do 7·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7·25 do 7·75 złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 5·75 do 6·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza —·— do 88·— złr., przednia —·— do 82·— złr., średnia —·— do 75·— złr., poślednia 40·— do 65·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 22·— do 24·— złr. Kminek 50·— do 52·— złr. Rzepak zimowy 11·56 do 12·08 złr. Rzepak letni —·— do —·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 9·10 do 9·45 złr. Nasienie lniane —·— do —·— złr. Nasienie konopne 7·75 do 8·25 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus 29.75 do 30·— złr.

## OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Presse:* Dnia 2 b. m. odbędzie się konferencya między węgierskimi ministrami pp. Szellem i Wenckheimem, a austryackimi ministrami. Obecnie mają być odroczone rokowania z bankiem narodowym na podstawie zasad uchwalonych, co do ułożenia tekstu statutu bankowego. Reprezentanci banku mają wziąć udział w tych naradach z zastrzeżeniem, iż nie ręczą, czy generalne zgromadzenie zgodzi się na ustęp traktujący o mianowaniu wicegubernatorów. Po ukończeniu rokowań mają reprezentanci banku zwołać wydział bankowy i dyrekcyę do przyjęcia uchwały, a następnie generalne zgromadzenie, które niedawno zostało odroczone.

Według *Neue fr. Presse* mają posiedzenia Rady państwa być odroczone do 24 b. m. z powodu świąt wielkanocnych. Przed odroczeniem posiedzeń mają być wniesione do Izby deputowanych przedłożenia ugodowe.

Komissya wyznaniowa Izby deputowanych obradowała dnia 1 b. m. nad projektem ustawy o cywilnych ślubach małżeńskich, wypracowanym przez dep. Sturma. Obradowano bardzo szczegółowo nad temi organami państwowemi, którym ma być powierzoną władza udzielania ślubów cywilnych; stanowczej uchwały w tej mierze nie powzięto.

*Politische Correspondenz* donosi, że Mirydyci podnieśli rokosz przeciw Turkom, i oblęgają zameczek Puka. Derwisz basza miał pospieszyć na odsiecz zagrożonej tam załodze. Mirydyci przez cały czas powstania hercegowińskiego, a później przez cały przeciąg wojny Turcyi z Serbią i Czarnogórą zachowywali dwuznaczne stanowisko, nie przechylając się stanowczo na żadną stronę — obecnie, gdy pokój zawarto, chwycili za broń! Byłby to krok tak dziwny i niewytłumaczony, że trudno uwierzyć w prawdziwość doniesienia *Politische Correspondenz.*

Traktat pokojowy między Turcyą a Serbią podpisany 1 b. m. w Konstantynopolu, zawiera następujące trzy punkta: 1) *status quo ante bellum pur et simple*; 2) amnestya powszechna i zupełna; 3) wycofanie wojsk obustronnych po za dawne linie graniczne w przeciągu 12 dni licząc od podpisania dokumentu pokojowego. O gwarancyach jakichkolwiek nie ma w traktacie żadnej wzmianki.

*Tagblatt* donosi, że Edhem basza przygotowuje notę do mocarstw, w której wskazując na zawarty już z Serbią pokój i na rozpoczęte wprowadzenie reform, zwraca uwagę mocarstw na wojowniczą postawę Rossyi u granic tureckich. która szkodliwie oddziaływa na dzieło reform wewnętrznych. Porta nie może uregulować swych finansów. Parlament, który właśnie zebrać się ma, nie może spokojnie obradować, jeżeli zmobilizowana armia rossyjska zagrażać będzie ciągle pokojowi. Anglia, dodaje *Tagblatt*, odradza Porcie usilnie rozesłania noty w tej formie.

Powstańcy bośniaccy uważając pokój serbsko-turecki za nie obowiązujący dla siebie, postanowili, jak donosi *Tagblatt*, prowadzić dalej walkę. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich nastąpi z nastaniem łagodniejszej pory.

Admiralicya angielska nakazała bezzwłocznie flocie angielskiej morza Śródziemnego zebrać się u wyspy Malty, a tylko okręt *Research* pozostanie w porcie pirejskim. Odwołanie floty z wód turecko-greckich uważanem jest jako następstwo porozumienia się mocarstw.

Biuro Reutera donosi, że odwołanie to tłumaczyć ma rząd naprawą niektórych okrętów i terminem urlopowania majtków.

Osławiony Mahmud Neddin basza, zwany przez Turków Mahmudowem ma temi dniami powrócić z wygnania do Konstantynopola, a to, jak mówią, na wyraźne życzenie sułtana. Ma on objąć napowrót posadę W. Wezyra, za czem usilnie agitują w pałacu sułtańskim dwa wielkie mocarstwa. Rehabilitacya Mahmudowa oznaczałaby oczywiście stanowczy zwrot w polityce Turcyi.

W rumuńskiej Izbie deputowanych wniósł rząd projekt ustawy rachunkowości państwa. Ustawa ta wywołała żywe rozprawy. Ministeryum oświadczyło, iż z przyjęcia ustawy tej robi kwestyę gabinetową.

Na wspólnem posiedzeniu obudwu Izb kongresu waszyngtońskiego z 2 b. m. kandydat republikański Hayes, proklamowany prezydentem Stanów Zjednoczonych jako wybrany 185 głosami.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 3 marca. *(Tel. pryw.)* Dzisiejsza *Nowa Presse* donosi, że rządy węgierski i austryacki wezwały Bank Narodowy, aby podjął się zredagowania projektu nowych statutów bankowych.

*Stara Presse* donosi, że ferye wielkanocne Rady Państwa trwać będą prawdopodobnie czternaście dni, poczem rozpoczną się rozprawy nad ustawą o reformie podatkowej, równocześnie zaś odbywać się będą w wydziałach narady nad przedłożeniami ugodowemi. Sejmy krajowe dopiero później będą zwołane.

*Pesther Lloyd* zamieszcza energiczny artykuł przeciw awanturnikom węgierskim, którzy udając się do Stambułu. aby tam wstąpić do armii lub formować legion węgierski, bez żadnych widoków skutku, z karygodną lekkomyślnością kompromitują Węgry i przyczyniają kłopotu polityce monarchii w kwestyi wschodniej.

*Fremdenblatt* twierdzi wbrew rozmaitym doniesieniom innych dzienników, że mocarstwa obecnie nie myślą jeszcze wcale o ponownem nawiązaniu formalnych stosunków dyplomatycznych z Turcyą i nie zamierzają tak rychło wysłać tam napowrót swoich ambasadorów, gdyż chwila dzisiejsza nie jest jeszcze stosowną porą do takiej dyplomatycznej rekoncyliacyi.

**Paryż,** 3 marca. *Memorial Diplomatique* potwierdza, że Anglia udała się do Rossyi z życzeniem, aby pozostawiono Turcyi pewien przeciąg czasu na wykonanie przyrzeczonych reform. Rokowania te nie odniosły jednak dotychczas żadnego skutku. Rossya upiera się przytem, aby Anglia biorąc na siebie odpowiedzialność za tę odwłokę przyjęła także zobowiązania stanowczo na przyszłość, czego znowu rząd angielski uczynić nie chce.

**Londyn,** 3 marca. W Izbie niższej zapowiedział Courtney na 23 marca rezolucyę, orzakującą, że bezprawia, korrupcya i okrucieństwa tureckiego rządu uwolniły Anglię od wszelkich obowiązków wobec Porty i że Anglia odtąd nie potrzebuje troszczyć się o niezawisłość i całość ottomańskiego państwa.

**Konstantynopol**, 2 marca. *Agence Havas* donosi, że czarnogórscy pełnomocnicy pokojowi odwiedzili dzisiaj bawiących tu w zastępstwie ambassadorów, agentów i *chargés d'affaires* mocarstw europejskich. Delegaci czarnogórscy zdają się być ożywieni szczerem życzeniem zawarcia pokoju. Jutro rozpoczną się pierwsze rokowania z Portą.

Wyszedł już rozkaz do armii, polecający jej ustąpić w przeciągu 12tu dni z terrytoryum serbskiego.

**Konstantynopol,** 3 marca. Minister spraw zewnętrznych, Savfet-basza, uwiadomił wszystkich reprezentantów Porty za granicą, że założona została cywilna szkoła administracyjna dla poddanych tureckich bez różnicy wyznania, w której to szkole uczniowie kształcić się mają na urzędników w wszelkich gałęziach administracyi państwowej. Założenie tej szkoły jest dowodem silnego zamiaru sułtana, dążącego ku temu, aby się podniosła administracya kraju i aby upadła wszelka różnica między muzułmanami a nie-muzułmanami — tak żeby tylko osobista zasługa i zdolności dawały prawo do piastowania urzędów publicznych.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 3 marca 1877.

**Hotel George'a.**

Pp. K. Gorajski z Brodów. Z. Łastawiecki z Przemyśla. F. Garrigue z Bordeaux.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. Bezard z Stryja. C. Moniak z Stanisławowa. W. Szymanowski z Rzeszowa. J. Urban z Stanisławowa.

**Hotel Angielski.**

Pp. S. Brykczyński z Pacykowa. J. Dwernicki z Topolnicy.

**Hotel Krakowski.**

Pp. Bogdan z Nikłowic. F. Windek z Sokala.

## Odjechali ze Lwowa

Pp. A. hr. Golejewski do Harasymowa. A. Cielecki do Porchowa. J. Cywiński do Ossowa. L. Kuczyński do Lubowa. O. Sala do Wysocka. B. Skibniewski do Balic. K. Skrzyński do Krakowa. H. Treter z Laszek. J. Wierzbicki do Brodów. W. Wolański do Rzepinia.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3 marca 1877, godz. 7 rano.

Barometr 740.42mm. Psychrometr suchy —11·9°C. Psychrometr wilgotny —12·1°C. Prężność pary 1.7mm. Wilgo ć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza —9.5°Rm.

Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu). o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy): o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. – rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

## Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 2 marca 1877.

| | płacą (walutą austr.) zł. | ct. | żądają (walutą austr.) zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 210 | — | 212 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k. | 111 | 50 | 113 | 50 |
| Banku hip. galic, 200 zł. w. a. | 212 | — | 215 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 211 | — | 215 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 83 | 80 | 84 | 60 |
| „ „ „ 4% „ | 76 | 80 | 77 | 80 |
| „ „ „ 5% okresowe | 83 | 80 | 84 | 60 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 87 | 30 | 88 | 10 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a. | 91 | 50 | 93 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | — | 91 | — |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat. | — | — | — | — |
| „ „ 6% w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. | 84 | 20 | 85 | — |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 89 | 50 | 92 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | — | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 19 | 50 | 21 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 76 | 5 | 88 |
| Dukat cesarski | 5 | 83 | 5 | 94 |
| Napoleondor | 9 | 85 | 9 | 96 |
| Półimperyał | 10 | — | 10 | 30 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 72 | 1 | 82 |
| „ „ papierowy | 1 | 53 | 1 | 55 |
| 100 marek niemieckich | 60 | 50 | 61 | 50 |
| Srebro | 113 | — | 115 | — |
| Kupony w srebrze | 112 | 50 | 114 | 50 |

bez kupona

bez kupona bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 lutego 1877.

| | płacą. | żądają. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 62.35 | 62.50 |
| luty-sierpień | 62.50 | 62.70 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze. | | |
| styczeń-lipiec | 67.35 | 67.50 |
| kwiecień-październik | 67.35 | 67.50 |
| Losy z roku 1839 całe | 284.— | 285.— |
| „ „ 1839 piąta część 4% | 284.— | 285.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 105.75 | 106.25 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 108.50 | 109.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 117.50 | 118.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | —.— | —.— |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | —.— | —.— |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 21.50 | 22.50 |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 143.75 | 144.25 |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 99.— | 99.20 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 74.— | 74.15 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech | 100.50 | 101.50 |
| Bukowiny | 82.— | 83.— |
| Galicyi | 84.35 | 84.65 |
| Niższej Austryi | 100.75 | 101.25 |
| Siedmiogrodu | 71.25 | 71.75 |
| Węgier | 74.— | 74.75 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | —.— |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 70.— | 70.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 149.70 | 149.90 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 670.— | 680.— |
| Gal. banku hip. po 200 złr. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 złr. | 831.— | 833.— |
| Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 343.— | 345.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 131.75 | 132.25 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 złr. | 1797.— | 1803.— |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 210.25 | 210.75 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 112.— | 112.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 231.75 | 232.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 77.25 | 77.75 |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. | 77.50 | 78.50 |
| **5. Listy** zast. losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 105.50 | 106.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 88.— | 89.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 97.50 | 98.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 94.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 76.50 | 77.— |
| „ „ „ „ po 5% | 84.— | 84.50 |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne | 84.— | 84.50 |
| Gal. banku hipot. po 6% | 87.50 | 88.— |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% | 91.30 | 91.80 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 81.— | 82.— |
| „ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 86.50 | 87.— |
| „ „ „ po 5% | 99.25 | 100.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 67.75 | 68.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. | 55.— | 56.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 100.50 | 101.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 94.50 | 95.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 98.40 | 98.70 |
| „ „ „ „ III. „ | 97 — | 97.50 |
| „ „ „ „ IV. „ | 95.50 | 95.80 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 77.50 | 77.75 |
| z r. 1867 | 77.— | 77.50 |
| z r. 1868 | —.— | 69.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze | 64.— | 64.50 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 161.50 | 162.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 30.50 | 31.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.50 | 95.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.50 | 14.— |
| Losy miasta Krakowa | 14.75 | 15.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 30.— | 31.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.— | 28.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 37.25 | 38 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 18.50 | 19 — |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 20.— | 21.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 121.— |
| „ „ „ 50 zł. m. k. | 60.— | 61.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.— | 23.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 23.— | 24 — |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p. | 60.30 | 60.60 |
| Frankfurt za 100 mark p. | 60.30 | 60.60 |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | 60.30 | 60.60 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 124.— | 124.40 |
| Paryż za 100 fr. | 49.20 | 49.30 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.88.— | 5.90.— |
| „ pełnej wagi | 5.89.— | 5.91 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.91.50 | 9.92.50 |
| Rosyjski imperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 113.50 | 113.70 |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

2 marca 1877.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 62 | 75 |
| „ „ „ w srebrze | 67 | 65 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 108 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende) | 829 | — |
| „ „ kredytowego bez kuponu | 150 | 30 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 123 | 60 |
| Srebro | 113 | 40 |
| Napoleondor | 9 | 88½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 93 |
| 100 marek | 60 | 70 |
| Renty w złocie | 74 | 20 |

# Dziennik Urzędowy.

(1214 1—3) **Zawezwanie.**

L. 19233. Ponieważ c. k. straż skarbowa na dworcu kolejowym w Zabłotcach na dniu 10 listopada 1876 przytrzymała dwa wozy napełnione różnemi towarami łokciowymi: mianowicie I. wór 38 kilogr. towaru bawełn. średniego i 22 kilogr. towarów wełnianych średnich. II. wór 20 kilogr. towarów wełnianych średnich 34 kilo. towarów bawełnianych, śreenich i 0·250 kilogr. ordynarnej odzieży pod oznakami popełnionego przemytnictwa, wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do własności tych towarów ażeby w przeciągu 90ciu dni. dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, srawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu
Brody dnia 22 lutego 1877.

(974 1—3) **Edykt.**

L. 16631. Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że po bezskutecznym upływie pierwszych trzech terminów licytacyjnych przedsięwziętą zostanie na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w resztujayych kwotach 4199 zł. 38 ct. i 7789 zł. i 76 ct. w. a., z prowizyą po 4% od sumy 4199 zł. 38 ct. zaś 5% od sumy 9789 zł. 76 ct. a. w. od 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w równych kwotach 125 złr. i 240 zł. w. a. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających za każda pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mająca z nadzwyczajnym dodatkiem 2% nakoniec kosztów egzekucyjnych w kwocie 20 zł. 72 ct. w. a. ponowna przmusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Tejsarów „Chomentowszczyzna i Żadojszczyzna“ zwanych w powiecie Żydaczowskim położonych w księgach tabuli krajowej dom 55 pag. 157 i dom 55 pag 163 zapisanych Kazimierza Nowackiego własnych a powyższym wierzytelnościom za hipotekę służących w jednym terminie a to dnia 11 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano pod warunkami licytacyjnemi uchwałą z 11 kwietnia 1876 l. 5281 ustanowionymi z następującemi jednak zmianami.

I. Co do ustępu 1 powyższch warunków: Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przez galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie przyjęta w sumie 29602, zł. w. a.

Jeżeliby zaś nikt tej ceny nie ofiarował, to nastąpi sprzedaż także niżej ceny wywołania jednakże w żadnym razie nie niżej kwoty 16000 zł. w. a. jako kwoty prawdopodobnie potrzebnej do zupełnego pokrycia wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 13967 zł. 77 ct. w. a. do końca grudnia 1876 wykazanej z podrzędnemi należytościami i wierzytelności uprzywilejowanych. Wszystkie inne warunki uchwałą z 11 kwietnia 1876 do l. 5281 ustanowione pozostają niezmienione.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 8 listopada 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły ustanowiono kuratora adwokata dr. Budzynowskiego.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(1111 1—3) **Edykt.**

L. 6682. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, z życia i miejsca pobytu niewiadomym małżonkom Franciszkowi i Emilii Wentzlom, że Ludwik Stadtmüller wniosł 28 października 1876 r. L. 59214, prośbę o wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego co do wekslu z daty Lwów, 16 kwietnia 1863 r., na 300 zł. a. w. opiewającego, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwała z 3 listopada 1876 r. L. 59214, wdrażająca postępowanie amortyzacyjne wydaną została.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszka i Emilii małżonków Wentzlów jest niewiadome przeto c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i an ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Szwedzickiego z substytucyą adw. dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się rzeczonych małżonków aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli: gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 9 lutego 1877.

(1145) **Kundmachung.**

Z. 2464. Das k. k. Landes- als Handels-Gericht in Krakau verordnet die Eintragung in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der vom Herman Lask und Leopold Lask angemeldeten offenen Handels-Gesellschaft zum Betriebe der Papierfabrik in Mikołaj bei Wadowice, welche Gesellschaft aus den Gesellschaftern Herman Lask, Kaufmann in Berlin und Leopold Lask, Hausbesitzer in Wadowice besteht, das Geschäft unter der Firma Lask Mehrländer & Comp. mit dem Sitze in Mikołaj geführt wird, ihre Geschäfte in Oktober 1865 begonnen hat und zur Vertretung der Gesellschaft beide Gesellschafter gleichmäßig berechtigt sind und die Firma mit: „Lask Mehrländer & Comp“. zeichnen werden.

Krakau den 1 Februar 1877.

(957 1—3) **Edikt.**

Z. 588. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des Wechselausstellers Leib Kofler hinsichtlich des ihm angeblich in Verlust geratenen Wechsels nachstehenden Inhalts: „Jazłowiec 17 Jänner 1876, pr 1100 fl. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Tausendeinhundert fl. ö. W. den Werth in Baaren, und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht. Leib Kofler Frau Tekla Terosiewicz in Bazar, angenommen Tekla Terosiewicz“ an die Ausfertigung eines Ediktes gewilliget worden.

Alle jenen welche diesen Wechsel in Händen haben, oder aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an, so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieser Frist, dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol am 17 Jänner 1877.

(1109) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 44 der Zeitschrift „Die Coulisse“ vom 16 Februar 1877 enthaltenen Feuilleton-Artikels unter dem Titel „Ein Faschings-Rückblick“ in der Stelle von „Freilich giebt es“ bis zum Schlusse, ferner jenes ebendort enthaltenen Artikels mit dem Titel „Die Folgen einer Wallfahrt“ in der Stelle von „Mit begeisterten Worten“ bis zum Schlusse, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 20 Februar 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 Februar 1877, Z. 3897, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels in der Rubrik „Tageschronik“ mit der Aufschrift „Ein Hochgenuß der oppositionellen Journalistik“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 39 vom 9 Februar 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 Febr. 1877, Z. 4265, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der 1 Seite mit der Aufschrift „Ztráta z chabrusovych bank“ in der Zeitschrift „Brousek“ Nr. 36 vom 14 Februar 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1058) **Ogłoszenie.**

L 5571. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni że firma: „Towarzystwo zaliczkowe z poręczeniem nieograniczonem w Grybowie“ została wpisaną do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich, przy tutejszym sądzie prowadzonego, w dniu 30 listopada 1876.

Przedsiębiorstwo opiera się na kontrakcie spółkowym czyli statutach dnia 27 listopada 1875 w Grybowie spisanych, a dnia 22 czerwca 1876 uzupełnionych.

Zadanie spółki jest dostarczenie swoim członkom potrzebnych im kapitałów obrotowych do ich zarobku lub gospodarstwa.

Dyrekcya składa się z trzech członków: Ferdynanda Hoscha właściciela dóbr w Grybowie, Karola Tulszyckiego aptekarza w Grybowie i Stanisława Chełmickiego sekretarza rady powiatowej w Grybowie.

Firmę spółki podpisują ważnie dwaj członkowie Dyrekcyi.

Udział w przedsiębiorstwie ustanowiono w kwocie 20 złr., każdy członek może mieć kilka udziałów bez ograniczenia.

Ogłoszenia swoje umieszcza spółka w Dzienniku krajowym „Czas.“

Dyrektorowie podpisywać będą: „Ferdynand Hosch,“ „Karol Tulszycki,“ „Stanisław Chełmicki.“

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 20 stycznia 1877.

(1085 1—3) **Edykt.**

L. 2672. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Eliaszewicza w sprawie egzekucyjnej Lazara Maschlera przeciw niemu o zapłacenie sumy 4000 zł. w. a. p. dr. Piotra Forysta z zastępstwem p. dr. Adolfa Ringelheima kuratorem ustanowił, któremu uchwała, rozpisująca sprzedaż realności l. 127 w Tarnowie na Zabłociu, doręczoną została.

Tarnów dnia 19 lutego 1877.

(978 1—3) **Edykt.**

L. 11781/935. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, zawiadamia niniejszem edyktem Agatę Rusinowiczową, Jana, Michała i Antoniego Angetowiczów, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie śmierci, niewiadomych ich spadkobierców, że z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Kornela Lewickiego do l. 11781 pozwu o wyeliminowanie sumy 210 zł. w. a. w tabeli płatniczej dóbr Sokołówka i Choderkowce z dnia 31 maja 1865 l. 3715 na 38 i 143 miejscu lokowanej, kuratorem dla nich adw. Billet ze zastępstwem przez adw. Mijakowskiego ustanowiony został, że przeto ich rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielić, albo innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 31 stycznia 1877.

(1063 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8675. W celu zaspokojenia wierzytelności wekslowej Stanisława Mazurkiewicza 52 zł. w. a. zpn. przedsięwziętą zostanie w w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż, należącej do dłużniczej masy spadkowej po Michale Tymczyszyn połowy gospodarstwa gruntowego pod Nr. 12 w Błyszczywodach położonego w protokole z dnia 22 listopada 1873 do l. 9155 zastawnie opisanego a na 1098 zł. oszacowanego, na trzech terminach, a to dnia 25 kwietnia 1877, dnia 11 maja 1877 i dnia 4 czerwca 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania połowa ceny szacunkowej, wadyum 10%.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawnego opisu i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żółkiew dnia 21 grudnia 1877.

(1094 1—3) **Edykt.**

L. 8815/kar. C. k. sąd obw. w sprawach karnych, ogłasza, że dnia 3 maja 1869 we wsi Mondrelówce, odebrano od nieznanego człowieka jednego konia maści karej, około 10 lat mającego i jednego łoszaka maści bułanej, $1\frac{1}{2}$ roku mającego. rasy zwykłych koni chłopskich, które następnie w drodze licytacyi sprzedano, i uzyskaną cenę kupna 29 zł. 20 ct. w. a. w składzie sądowym przechowano.

Niniejszem wzywa się nieznanego właściciela tych koni, aby w ciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, zgłosił się, i swe prawa własności wykazał, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu, z powyższą kwotą pieniężną postąpi się wedle przepisu §. 379 pr. k.

Złoczów dnia 13 stycznia 1877.

(1168 1—3) **Edykt.**

L. 6364. Dnia 4 kwietnia, dnia 25 kwietnia i dnia 14 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 22 w Ostrzężnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina Kalemby własnej.

Zakład wynosi 50 zł., cena wywołania 500 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 27 stycznia 1877.

(1133 1—3) **Edykt.**

L. 240. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że dla Józefa Strzemeckiego z Krzyweża za marnotrawcę uznanego kuratora w osobie Jusypa Burtniaka z Krzyweża ustanowiono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mielnica dnia 20 stycznia 1877.

(1031 1—3) **Edykt.**

L. 8805. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem p. Henryka Krajewskiego, iż przeciw niemu p. Majer Izaak Reitzes w dniu 14 lutego 1877 l. 8805 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1080 zł. w. a. zpn. wniósł, wskutek którego w dniu 16 lutego 1877 l. 8805 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy wydany został.

Gdy miejsce pobytu p. Henryka Krajewskiego niewiadomem jest, ustanowił sąd dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora, w osobie p. adw. dr. Skowrońskiego z substytucyą p. adw. dr. Kuczkiewicza, z którym to kuratorem, sprawa ta, wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie, i któremu rzeczony nakaz zapłaty doręcza się.

Wzywamy przeto p. Henryka Krajewskiego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi co do obrony swej informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, i stosownych środków celem obrony swej wcześnie użył, gdyż wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(1098 1—3) **Edykt.**

L. 68. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Salamona Fränkla w ilości 132 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9 kwietnia, dnia 4 mja i dnia 5 czerwca 1877. każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 97 w Grzęsce położona.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 4420 złr. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 442 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk 10 stycznia 1877.

(947 1—3) **Edykt.**

L. 1411. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Schulima i Chany Neuwelt, jako dzisiejszych właścicieli lwowskiej realności Nr. $514\frac{3}{4}$ wzywa niniejszym edyktem:

Wszystkich, którzyby rościć sobie mieli pretensyę do wierzytelności 50# na mocy skryptu Mojżesza Moszla 2 im. i Hany Nemann z daty Lwów 13go sierpnia 1800, w stanie biernym, lwowskiej realności CNr. $514\frac{3}{4}$ jak Dom. 38 pag. 493 n. 12 on. na rzecz Hersza Weber w dniu 27 października 1800 zahipotekowanej, ażeby się z pretensyami temi w przeciągu jednego roku t. j. najdalej do dnia 20 lutego 1878 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem powyższy wpis na żądanie dzisiejszych właścicieli powyższej realności amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1156 1—3) **Edykt.**

L. 4663. C. k. lwowski sąd krajowy czyni wiadomo, iż w skutek wniesionego pod dniem 30 października 1876 do l. 59480 przez Hermana Gotesmana przeciw Nikodemie z Pawłowskich Trzcińskiej o zapłacenie sumy 850 złr. w. a. z pn. podania o przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu sumy 4867 zł. 18 ct. a. w. z pn. na dworach Grzymałówka i Karolówka na rzecz dłużniczki ciążącej. wydano pod dniem 2 grudnia 1876 l. 59480 uchwałę dozwalającą proszoną licytacyę.

Uchwała powyższa doręcza się niewiadomej z miejsca pobytu Nikodemie z Pawłowskich Trzcińskiej do rąk ustanowionego równocześnie w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Dzidowskiego kuratora.

Wzywamy więc niniejszem Nikodemę z Pawłowskich Trzcińską, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego pełnomocnika się zgłosiła i celem przestrzegania swych praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1157 1—3) **Edykt.**

L. 7382. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na prośbę dr. Ludwika Bobownika z dnia 9 stycznia 1877 L. 1501 nakaz zapłaty sumy wekslowej 108 marek 30 fenigów z pn. przeciw S. Morpensternowi wydany został, niemniej że na podanie tegoż dr. Ludwika Bobownika z dnia 7 lutego 1877 l. 7382 uchwałą z dnia dzisiejszego dla niewiadomego z miejsca pobytu S. Morgensterna kuratorem adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. dr. Popławskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto S. Morgensterna, by ustanowionemu kuratorowi wszelkich udzielił informacyi, lub innego obrał sobie zastępcę i takowego należycie umocował, ileże skutki zaniedbania tych kroków, sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 9 lutego 1877.

(1172 1—3) **Edykt.**

L. 5860. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Robercie z Kraczewskich Bensowej, Wilhelminie z Kraczewskich Rozwadowskiej i Salomei z Kraczewskich Runge, iż przeciw nim dnia 30 stycznia 1877 do l. 5860 Szulim i Chana Neuwelt pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. $514\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej sumy 100# czyli 1700 zł. pol. z pn. Dom. 8 p. 283 n. 4, 8, 14, 15, 20 i 27 on. intabulowanej z odnośnemi pozycyami Dom. 7 p. 63 n. 8 ekst. i obl. 14 p. 257 n. 3 on. wnieśli, w skutek czego do wniesienia pisemnej obrony dziewięćdziesięciodniowy termin wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Roberty z Kraczewskich Bensowej, Wilhelminy z Kraczewskich Rozwadowskiej i Salomei z Kraczewskich Runge nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Rogalskiego mianował z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane, aby w należytym czasie osobiście stanęły, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypiszą.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1101 1—3) **Edykt.**

L. 4044. Niniejszem wiadomo się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. przeciw Stefanowi Duma względnie tegoż nieobjętej masie pto 140 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 113/subr. 62.43 w Kamionce Lipnik położonej, w dniach 15 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 30 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 31 grudnia 1876.

(1204 1—3) **Edykt.**

L. 12352. Stanisławowski ces. kr. sąd obwodowy zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych części dóbr Ladzkie w obwodzie Stanisławowskim położonych, niegdyś do Józefa Krajewskiego, a obecnie do tegoż z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, dla których adwokat Dr. Dwernicki w Stanisławowie kuratorem ustanowiony został, należących którzy na rzeczonych częściach dóbr Ladzkie przed dniem 21 listopada 1874 z jakąkolwiek bądź pretensyą, zabezpieczeni zostali, że od rzeczonych części dóbr za zniesione powinności poddańcze kapitał indemnizacyjny w sumie 4418 zł. 30 ct. m. k. orzeczeniem powiatowej komisyi indemnizacyjnej w Stanisławowie Nr. 13 z dnia 15 października 1855 l. 2030 wymierzonym został.

Wzywa się zatem pomienionych wierzycieli hipotecznych. by swe pretensye ustnie lub pisemnie, a to najdalej do dna 18 maja 1877, w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 D. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyj do kapitału indemnizacyjnego według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie pomiędzy zgłoszonymi wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego patentu przyczem jednak prawo ich przekazania ich pretensyi do kapitału wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na ziemi w ślad §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1850 możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenia mają zawierać: Imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawa z kapitałem mające, oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach tabularnych jest zapisaną. W razie działania przez pełnomocnika, tenże legalizowanem umocowaniem wykazać się winien. W końcu obowiązani są wierzyciele zamieszkali po za obrębem tutejszego sądu, wskazać sądowi tutaj osiadłego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów 24 grudnia 1876.

(1213 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8744. W celu zaspokojenia wierzytelności Szymona Majesa jako prawonabywcy Chaji Stark w sumie 49 złr. 20 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż w protokole z dnia 22 lutego 1876 do l. 1326 zastawnie opisanej i na 235 złr. w. a. oszacowanej, połowy gospodarstwa gruntowego god Nr. k. 114 rep. 286/258 w Winnikach (obok Żółkwi) położonego, do spadkobierców po Józefie Zarzyckim należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to: dnia 6 marca, dnia 27 kwietnia i 2go maja 1877 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 235 złr. w. a.

Wadyum 23 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 30 grudnia 1876.

(1189 1—3) **Edykt.**

L. 1640. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mojżesz Weinberger, ze Zniesienia, przeciw Jakóbowi Lubinger i Andrzejowi Roth, pod dniem 14 lutego 1877, l. 1640 o ekstabulacyę praw zabezpieczonych na rzecz tychże w stanie biernym realności 96 i 108 w Zniesieniu pozew wniósł, i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 15 lutego 1877, l. 1640 termin na 16 marca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd powiatowy delegowany S. II. we Lwowie do zastępowania ich na powoda koszt i szkodę, a to dla nieobecnego Jakóba Lubingera tutejszego adwokata Dra Raresa z zastępstwem adw. Dra Weissa, zaś dla nieobecnego Andrzeja Rotha tutejszego adw. Dra. Weissa z zastępstwem adw. Dra. Raresa kuratorem mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 lutego 1877.

(1099 1—3) **Edykt.**

L. 3974. Niniejszem wiadomo się czyni, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Miziuk pto 196 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 116, subr. 48 w Rzyczkach położonej, w dniach 8 marca, 11 kwietnia i 16 maja 1877 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie,

Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej zegistraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa 31 grudnia 1876.

(1139 3—3) **Edykt.**

L. 8549. Egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 73/18 w Bukaczowcach ciała tabularnego nie mającej, Andrucha Galarnika własnej, celem zaspokojenia 163 zł. 14 ct. w. a. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościan. przedsięwziętą zostanie, w dniach 15 marca 1877, 30 maja 1877 i 4 lipca 1877, zawsze o 9 rano w c. k. sądzie powiatowym wojniłowskim, pod warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 500 zł. w. a., suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, a zatem na mocy art. 34 statutów i art. IV l. c. ministr. rozp. z dnia 28 paźdź. 1865 l. 110 Dz. pr. p. suma ta 500 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.
2. Każdy, chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej, jako zakład $^{10}/_{00}$ sumy wywołania, tj. kwotę 50 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański, uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.
3. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4. Po prawomocności aktu licytacyjnego, nabywca obowiązanym będzie, całą cenę kupna, wliczając w nią zakład 50 zł. w. a. złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione, tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Jeżeli nabywca realności będzie prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański, natenczas oddanie fizycznego posiadania nastąpi bez poprzedniego złożenia ceny kupna na każdorazowe żądanie tegoż Zakładu, zaś dekret własności wydanym zostanie po rozdzieleniu ceny kupna i wykazaniu zapłaty przekazanych do tejże wierzycieli.
5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązanym jest nabywca ponosić wszelkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przeznaczoną z własnych funduszów uiścić.
6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać prawo ma.
7. Gdy nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacja z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę przedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 6 grudnia 1876.

(991 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8162. C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje niniejszem do wiadomości, że Franciszek Kościelniak że starego Żywca, uznany został marnotrawcą i że mu kuratora w osobie Jędrzeja Fijaka wójta ze Starego Żywca ustanowiono,

C. k sąd powiatowy

Żywiec dnia 6 stycznia 1877.

(926 3—3) **Edykt.**

L. 12956. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 375 zł. 3 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. 41/190 w Bolestraszycach położonej, dłużnika Iwana Szandorowskiego własnej, w dniu 21 marca 1877, w dniu 24 kwietnia 1877 i w dniu 4 czerwca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 800 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 80 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(1006 3—3) **Edykt.**

L. 8889. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką, z miejsca pobytu nieznaną, że Noe Fuss przeciw niej, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. pozew wytoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8889 pozwanej zapłacenie tej sumy polecono.

Oraz ustanowił sąd dla pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Skwarczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Malego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 16 lutego 1877.

(1165 3—3) **Edykt.**

L. 1044. W dalszym ciągu wykonania prawomocnego ts. nakazu zapłaty z dnia 29 sierpnia 1872 l. 15983 w celu wydobycia wierzytelności J. Salomona w kwocie 3000 zł. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 26 sierpnia 1872 kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 6 zł. 98 ct., 9 zł. 77 ct. i 46 zł. 59 ct. w. a. już przyznanemi i teraz w kwocie 40 zł. 74½ ct. wa. przyznającemi się rozpisujemy publiczną przymusową sprzedaż $^3/_6$ części sumy 3000 dukatów ces. w stanie biernym dóbr Łapanów z przylg. Wymysłów według dom. 323 pag. 175 n. 82 on. dla Konrada Giebułtowskiego zaintabulowanych pod następującemi warunkami:

1. Sprzedaż $^3/_6$ części sumy 3000 # ces. odbędzie się w trzech terminach, mianowicie: dnia 23 marca 1877, 20 kwietnia 1877 i 25 maja 1877 w tut. c. k. sądzie obwodowym, każdym razem o godz. 10 zrana.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1500 #c es. obliczona na walutę austr. według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego i rzeczona suma przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i niżej tejże za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 750 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo dających, według kursu uwidocznionego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego, jednakże nie wyżej nad wartość nominalną.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, sprzedać się mającej wierzytelności, przejrzanym być może w ts. registraturze.

O rozpisaniu licytacyi tej, zawiadamiamy strony obie, tudzież wiadomych współwłaścicieli i wierzycieli sumy 3000 # do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś nieznajomych Teklę Pokutyńską, Melanię Padlewską, Anielę Wolską i Józefę Pokutyńską, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dzień 14 czerwca 1876 prawo zastawu na sprzedać się mającej wierzytelności uzyskali lub ktorymby uchwała ta z jakiego bądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Malawskiego ze substytucyą adw. dr. Forysta.

Tarnów 8 lutego 1877.

(1022 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1723. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru dla firm spółkowych co do jawnej spółki handlowej pod firmą „Dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski S. Zaba“ w Tarnowie istniejącej, następujące zmiany wpisane zostały:

1. Stanisław Zaba z dniem ostatniego grudnia 1876, ze współki wystąpił i tedy jako spólnik wykreślony zostaje;
2. W miejsce Stanisława Żaby przystąpili jako jawni spólnicy, Witold Rogojski i Antoni Górski;
3. Firma tej jawnej spółki bandlowej opiewa od dnia 1 stycznia 1877. „Dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu Dr. Kaczkowski et. Comp.“ i ta spółka tylko przez Dr. Karola Kaczkowskiego i jednego z dwóch innych wspólników zastępowaną będzie.

Tarnów dnia 15 lutego 1877.

(1026 3—3) **Edykt.**

L. 197. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Izaka Seidla celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 28 zł. w. a. z pn. od dłużnika Filipa Szeiba a względnie tegoż spadkobierców należącej mu się, relność pod l. k. 3 w Mühlbachu położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach t. j. dnia 12 kwietnia, dnia 3 maja i dnia 7 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 1435 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury sądowej.

Bóbrka 19 października 1876.

(1041 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6049. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego p. Joachima Sterna, iż pod dniem 3 listopada 1875 do l. 4967 wniósł pozew Samuel Gewürz przeciw Szachnie Horowitzowi i niemu o zapłacenie 491 mark i 75 fenigów czyli 272 złr. 92 ct. w. a. z pn. i że termin do wniesienia współobrony ewentualnie oświadczenia się wtóropozwanego, czy do wniesionej już pod dniem 3 kwietnia 1876 przez pierwpozwanego obrony przystępuje lub nie, na dzień 25 maja 1877 o godzinie 9tej rano w tutejszym sądzie wyznaczono na który się tegoż Joachima Sterna tem pewniej wzywa, ile że rozprawa prawomocnie przeprowadzoną będzie z wyznaczonym już dla niego kuratorem p, Maciejem Sednikiem, jeźli by sam innego pełnomocnika sobie nie obrał i o takowym wcześnie sądu nie zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 20 stycznia 1877.

(863 3—3) **Edykt.**

L. 8015. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że w tutejszo-sądowym depozycie znajdują się następujące depozyta od przeszło 30 lat leżące: a mianowicie masy spadkobierców Frideckiego Franciszka w kwocie 19 zł. 43 ct. w dokumentach prywatnych, Hischdefa Andrzeja 14 zł. 15 ct. w. a. w dokumentach prywatnych, Żuławskiego Ignacego 56 zł. 70 ct. w złocie, zaś 18 zł. 20 ct. w dokumentach prywatnych, Małgorzaty Czajkowskiej w kwocie 1 zł. 94 ct. w książeczkach kasy oszczędności, Teodora Hordyńskiego w kwocie 1 zł. 39½ ct., Jana Skowrońskiego w kwocie 32 zł. 40½ ct., Wojciecha Rylskiego w kwocie 27 złr. 51½ ct., Maryi Kugler i Benedykta Kretschmera w kwocie 2 zł. 79½ ct., Franciszka Stepańskiego w. kwocie 12 zł. 63½ ct., Aleksandra Masłowskiego w kwocie 43 ct. w. a. Michała Dzierżkowskiego w kwocie 110 zł. 36 ct., Anny Mroziewiczównej w kwocie 4 zł. 20 ct. w. a.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawa do rzeczonych depozytów mięć sądzą, aby takowe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni stanowczo wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczone depozyta funduszowi przepadłościowemu wydane zostaną.

O tem uwiądamia się Szymona Żuławskiego, Józefę z Żuławskich Krajewską, Antoninę z Żuławskich Bzowską, Lubinę z Żuławskich Muczkowską tudzież Zygmunta Żuławskiego i Franciszkę z Żuławskich Chalrzewską, tych ostatnich przez kuratora adwokata Dr. Reinesa w Rzeszowie, a w końcu c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie.

Rzeszów, 20 grudnia 1876.

(1095 3—3) **Edykt.**

L. 3659. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie należytości Dawida Laubmana w kwocie 53 zł. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 24 w Sokołowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Antoniego Rakszewskiego własnej w dniach 23 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania 385 zł., wadyum 10%.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 4 listopada 1876.

(882 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4686. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie należącej się Majerowi Windowi kwoty 11 zł. 10 ct. w. a., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej trzeciej części realności włościańskiej pod Nr. 40/47 w Nockowy dłużnika Jana Grobelnego własnej, ciała tabularnego nie mającej, w trzech terminach, a to dnia 19 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z nadmienieniem, że realnośó ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie, jednakowoż tylko za cenę wystarczającą na zupełne pokrycie wierzytelności, którzy prawo zastawu uzyskali, sprzedaną zostanie.

W razie bezskuteczności sprzedaży na tych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 28 maja 1877. do którego wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem się wzywa, aby stawali i wnioski poczynili, inaczej za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Za cenę wywołania posłuży wartość tej realności z oszacowania pochodząca w sumie 580 zł. w. a., zaś wadyum 10% z tej sumy tj, kwota 58 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt opisania i oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć mogą.

Ropczyce 23 stycznia 1877.

(1080 2—3) **Edykt.**

L. 2821. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Maryana Bołdeskuł z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu Apolonia Angełłowicz uzyskała wyrok z dnia 30 września 1876 l. 48983 na zapłacenie sumy 1300 złr. a. w. z pn. i że wyrok ten doręczony zostaje ustanowionemu dla Maryana Bołdeskuł kuratorowi adw. Dr. Robertowi Czaykowskiemu, którego zastępcą adw. Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 3 lutego 1877.

(1069 2—3) **Edykt.**

L. 6342. Odnośnie do ts. ogłoszenia z d. 30 kwietnia 1876 l. 802 („Gazeta Lwowska“ Nr. 162, 163, 164) oznajmia się, że do przeprowadzenia publicznej przymusowej sprzedaży realności dłużnika Iwana Charewicza własnej pod l. 12/19.20 w Krzywołutach starych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 770 zł. w. a. oszacowanej z wyjątkiem niwy „Berehy“ zwanej, celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. wa. zpn., wyznacza się nowy termin na dzień 23 marca 1877 godz. 10 rano w tut. sądzie z tem, że w tym terminie realność ta też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Warunki licytacyjne są w tut. sądzie i w poprzedniem ogłoszeniu do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 15 stycznia 1877.

(980 2—3) **Edykt.**

L. 4995. Małżonków Angelo i Leopoldynę Manica zawiadamia się, że B. L. Weinfeld wniósł przeciw nim prośbę egzekucyjną dnia 11 grudnia 1876 l. 4495 o osiągnięcie 25 zł., że równocześnie zapadłą uchwałę doręcza się na ich koszt i niebezpieczeństwo obranemu dla nich kuratorowi drowi Stanisławowi Biesiadeckiemu, adwokatowi w Jaśle, i że wszelkie środki obrony albo temuż kuratorowi dostarczyć lub innego zastępcę celem strzeżenia swych praw obrać sobie winni.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło dnia 9 lutego 1877.

(1087 2—3) **Edykt.**

L. 4509. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie drobiazgowej Izraela Wagszala, przeciw Józefowi Stanowskiemu o 40 zł. w. a. zpn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr. 8/32 w Kobylu, oszacowanej 1250 zł. w. a. dnia 19 kwietnia, 5 i 17 maja 1877 o godz. 10 rano.

Wadyum 125 zł. w. a. Warunki w registraturze.

We Frysztaku 10 stycznia 1877.

(1013 3—3) **Edykt.**

L. 1684. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wiadomo czyni, iż dla Mateusza Hermana ślusarza z Tarnowa uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 12 stycznia 1877 l. 20644 za marnotrawcę uznanego Szczepana Mogilańskiego z Tarnowa kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 3 lutego 1877.

(895 2—3) **Edikt.**

Z. 11346. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit dem Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen Sparkassabüchels dtto. Stanislau den 8 August 1876 N. 850 Hauptbuchsseite 855 über 200 fl. auf Namen der Teofila Bilińska lautend, aufgetragen, solches binnen 6 Monaten vom Tage der Kundmachung des Ediktes gerechnet, diesem Gerichte um so sicherer vorzulegen, widrigens auf Verlangen der Bittstellerin, dieses Sparkassabüchel für amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, 14 Oktober 1876.

(1052 2—3) **Edikt.**

Z. 6293/civ. Vom Zablotower k. k. Bezirksgerichte wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, es werde im h. g. Lokalle am 17 April, am 15 Mai und am 12 Juni 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Feilbiethung der dem Abracham Tenenbaum gehörigen, zu Demycze sub N. 288 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden, gerichtlich auf 300 fl. ö. W. abgeschätzten Realität, zur Einbringung der dem Alter Finkel gebührenden Forderung pr. 70 fl. ö. W. s. N. G. abgehalten werden, und hiezu die Kauflustigen eingeladen.

Zablotow, 20 Dezember 1875.

(1008 2—3) **Edikt.**

Z. 36923. Vom k. k. Städt. del. Bezirksgerichte für die Stadt und Vorstädte in Lemberg werden die unbekannten Erben des am 21 März 1873 in Lemberg im Inwalidenhause ohne letzter Willenserklärung verstorbenen k. k. Lieutenants Friedrich Wondrschütz aufgefordert, binnen einem Jahre ihre Erbrechte zum Nachlaße nach demselben anzumelden und darzuthun, widrigens die Verlaßenschaft mit denjenigen welche sich erbs erklären und ihren Erbrechtstitel ausweisen wurden verhandelt, und ihnen nach Maaßgabe ihre Ansprüche eingeantwortet, der nicht eingetretene Theil aber oder wenn sich Niemand erbserklären würde, die ganze Verlaßenschat vom Staate als erblos eingezogen werden wird.

Zum Verlaßenschaftscurator wird der hiesige Landesadwokat Dr. Herr Hryszkiewicz, mit Substituirnng des Landesadwokaten Dr. Herr Lubiński bestellt.

K. k. Landesgerichts Rath.

Lemberg, am 20 Dezember 1876.

(931 2—3) **Edykt.**

L. 13374. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 106 zł. 25 ct. w. a. na rzecz Naftalego Jonas przeciw Franciszce, Rozalii, Maryi, Michałowi, Janowi, Stefanowi i Jakubowi Matula wywalczonej, publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntów pod l. top. 1555 i 1556 w Stanisławowie położonych, do dłużników należących w tymże sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to 28 marca i 26 kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 376 zł. 13 ct. w. a. Wadyum wynosi 38 zł. w. a.

Wyciąg gruntowy i akt szacunkowy przejrzane być mogą w tu sądowej registraturze.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Karolinę Kuźmińską, Sabinę Trybalską, Maryannę Trybalsk. Mateusza i Feliksa Trybalskich przez ustawionego dla nich kuratora p. adwokata Tutaka ze substytucyą pana adwokata Szydłowskiego i przez edykta zawiadamia.

Stanisławów 25 listopada 1876.

(1061 2—3) **Edykt.**

L. 682. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się 6 kwietnia, 4 maja i 8 czerwca 1877 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności Jakóba Mazgaja l. 438 w Woli Raniżowskiej położonej.

Cena wywołania 650 złr., wadyum 65 złr.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Sokołów dnia 30 stycznia 1877.

(912 3—3) **Edykt.**

L. 7314. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Kuczerepie o 195 zł. 92 ct., publiczna sprzedaż realności pod l. 149 w Skołoszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 80 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(1029 3—3) **Edykt.**

L. 7315. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod N. 8/23 w Woli Buchowskiej, dłużnika Jana Kusego własnej, w trzech terminach a to dnia 5 kwietnia, 3 maja i 14 czerwca 1877 r., każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1135 3—3) **Edykt.**

L. 7467. Na dniu 22 maja, 26 czerwca i 1 sierpnia 1877 r., każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym. w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Kazimierzowi Buczkowskiemu o 137 złr. 27 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 35 w Michałówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 80 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(992 3—3) **Edykt.**

L. 2180/76 Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Jakóba Schmalenbergera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wskutek prośby p. Mendla Klinghoffera de praes 7 grudnia 1876 r. l. 66800 uchwałą z dnia 7 grudnia l. 66800 nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 68 zł. a. w., z pnl. wydany, i takowy ustanowionemu wskutek prośby tegoż p. Mendla Klinghoffera de praes 12 stycznia 1877 r. l. 2180 kuratorowi p. adw. dr. Władysławowi Bałko doręczonym został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 19 stycznia. 1877.

(966 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 460. C. k. sąd krajowy w Krakowie uznał uchwałą z dnia 3 lutego 1877 do L. 2742 Maryannę Godzikową wdowę po Wincentym Godziku z Jurczyc za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Kazimierza Godzika z Jurczyc.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 9 lutego 1877.

(948 3—3) **Edykt.**

L. 70944. C. k. sąd krajowy lwowski w sprawach cywilnych zawiadamia Karola Rogowskiego, Jana Szlachtowskiego i Józefę Chladekową, iż na prośbę Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego z dnia 2 września 1876 do l. 48490 uchwałą tut. sądu z dnia 16 września 1876 do l. 48490 na wydzielenie z całości dóbr Uście zielone następujących parceli gruntowych 10 do 13, 22, 56, 68, 25, 52 do 60, 70, 101, 155, 156, 190, 191, 197 do 206, 230, 231, 235, 276. 287, 288, 307, 308, 312 do 330, 337, 338, 383, 395, 426, 439 do 454, 479 do 483, 530, 535 do 542, 545, 547 do 563, 565, 567 do 569, 573, 575, z parceli 331 część 69 m. 1354□° z parceli 543 część 24 mor. 1091□° z parceli 544 część 228 morg. 172□° łączny obszar 1710 morgów 172□ i utworzenie nowego korpusu tabularnego pod nazwą Komarówka zezwolono.

Ponieważ miejsce pobytu Karola Rogowskiego, Jana Szlachtowskiego i Józefy Chladekowej jest niewiadome, ustanowił sąd na ich koszta i niebezpieczeństwo dla tychże kuratora w osobie adw. dr. Popiela z zastępstwem adw. dr. Moszyńskiego i rezolucye tymże doręczyć kazał.

Lwów dnia 13 stycznia 1877.

(953 2—3) **Edykt.**

L. 1169. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mojżesz Weinberger właściel realności pod l. 108 w Zniesieniu przeciw Walentemu Zalewskiemu o ekstabulacyę pozycyi 20 i 9 on. ze stanu biernego realności 108 w Zniesieniu pod dniem 1 lutego 1877 r. L. 1169 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia 3 lutego 1877 r. L. 1169 termin do ustnej rozprawy na 16 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd powiatowy m. d. S. II. do zastępywania i na pozywającego koszta i szkodę tutejszego adwokata dr. Weissa z zastępstwem adwokata dr. Raresa kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Gal'cyi przepisanej przeprowadzone będzie.

Niniejszym więc edyktem upomina się zapozwanego w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne wymogi prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrać i sądowi oznajmić i potem stosownych do obrony świadków użyć, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1174 2—3) **Edikt.**

Z. 5189. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem Andreas Ulrich, Michael Friedrich Ulrich, Schloma Baum, Theodor Kuźmiński, Lucia Kuźmińska, Samuel Tlumak und Feisach Steinberg mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselben, dann gegen das Lemberger gr. kath. Dom-Capitel und den Wittwen- und Waisenfond des gr. kath. Clerus Lemberger Diöcese Joseph Vozary am 26 Jänner 1877 Z. 5189, eine Klage wegen Liquidirung und Ausfolgung von 412 fl. K. M. s. N. G. aus der Masse des Andreas und der Helena Ulrich und der Hypothekarglaübiger der Realität N. 77 1/4 in Lemberg angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber den Geklagten eine gemeinschaftliche Einrede binnen 60 Tagen zu überreichen mit dem Bescheide vom 1 Februar 1877 Z. 5189, aufgetragen wurde.

Da der Aufenthaltsort der obbezeichneten Belangten, so wie der Umstand ob dieselben noch am Leben sind unbekannt ist so hat das k. k. Landesgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Hl. Landesadvokaten Dr. Berliner, mit Substituirung des Hl. Landesadvokaten Dr. Rares, als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem selbe sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg am 1 Februar 1877.

(972 2—3) **Edikt.**

Z. 2091. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird über Ansuchen des Moses Krämer der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels dtto. Lemberg den 14 Mai 1874 über 218 fl. ö. W. Mitte August 1874 zahlbar, vom Moses Krämer ausgestellt und von Selig Seidler zur Zahlung angenommen denselben binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger-Zeitung so gewiß dem Gerichte vorzulegen, als im widrigen Falle derselbe für ungiltig erklärt werden wird.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.
Lemberg am 19 Jänner 1877.

(964 2—3) **Edikt.**

Z. 6275. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Horodenka wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht daß behufs Hereinbringung der Forderung des Moses Kamil pr. 32 fl. s. N. G., die dem Petro Petryna gehörige, in Serafince sub N. 261 gelegene keinen Tabularkörper bildende. auf 200 fl. abgeschätzte Realität in drei Terminen und zwar am 21 März, 25 April und 25 Mai 1877, jedesmal um 10 Uhr Vmttgs. hiergerichts unter den in der h. g. Registratur aufgelegten Lizitationsbedingungen wird veräußert werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Horodenka am 30 Dezember 1876.

(870 2—3) **Edykt.**

L. 3243. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem. p. Helenę hr. Dzieduszycką, że przeciw niej adw. Dr. Władysław Markiewicz de praes. 5 lutego 1877 l. 3243, o zapłacenie sumy wekslowej 2000 złr. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 9 lutego 1877 l. 3243 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Heleny hr. Dzieduszyckiej nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej na koszt i niebezpieczeństwo jej, tutejszego adw. Rydzowskiego z substytucyą adw. Dra Styczenia kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu wekslowem przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej. aby albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków, 9 lutego 1877.

(869 2—3) **Edykt.**

L. 3051. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger o zapłacenie sumy wekslowej 300 złr. z pn. pod dniem 3 lutego 1877, do l. 3051, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3051 nakaz zapłaty powyższej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Styczenia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebne informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(1030 2—3) **Edykt.**

L. 7318. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 złr. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 387 rep. 413 i 423 w Cieplicach, dłużnika Franciszka Skrzyszowskiego własnej, w trzech terminach, a to dnia 12 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 666 złr. a wadyum 66 złr.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1179 2—3) **Edykt.**

L. 249. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mirli Nebenzahlowej w kwocie 60 zł. w. a., z przynależ. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod L. 89 w Rajbrocie położonego, dłużnika Józefa Barczyka własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 302 złr. 50 ct., oszacowanego, w trzech terminach: a to: dnia 11 kwietnia 1877, dnia 16 maja 1877 i dnia 13 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 302 złr. 50 ct., wadyum 30 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież akt egzekucyjnego zajęcia i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze można przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 25 stycznia 1877.

(911 2—3) **Edykt.**

L. 7315. Na dniu 1 maja, 5 czerwca i 9 lipca 1877 r., każdym razem o godz. 10tej z rana, na trzeciem terminie za jaką bądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Stołowemu o 91 złr. 52 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 65 — 3/59 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 29 października 1876.

(1086 3—3) **Edykt.**

L. 1684. C. k. sąd pow. deleg. miejski tarnowski, wiadomo czyni, iż dla Mateusza Hermana, ślusarza z Tarnowa, uchwałą c. k. sądu obwodowego tarnowskiego z d. 12 stycznia 1877 l. 26644 za marnotrawcę uznanego, Szczepana Mogilańskiego, z Tarnowa, kuratorem ustanowił.

Tarnów dnia 3 lutego 1877.

(975 3—3) **Edykt.**

L. 20377. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszym edyktem niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Edwardowi Szumanowi wiadomo czyni, że na żądanie Józefy z Rogoziewiczów Szumanowej, ustanowiony dlań został kurator w osobie odwokata dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Budzynowskiego w sprawie o rozdział od stołu i łoża i że do rozprawy ustnej termin na dzień 12 kwietnia o godzinie 4 popołudniu wyznaczonym został.

Rzeczą zatem będzie nazwanego niewiadomego stanąć do rozprawy osobiście lub też donieść sądowi o miejscu swego pobytu, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie, i szkodliwe dlań ztąd wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 31 grudnia 1876.

(1039 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5085. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 1 sierpnia 1876 do l. 11670 Hryń Tiun z Biłejowa za marnotrawcę uznany został. Kuratorem jego jest Ołeksa Tiun w Belejowie zamieszkały.

Z c. k. sądu powiatowego.
Bolechów dnia 15 września 1876.

(1059 3—3) **Edykt.**

L. 415. Na skutek prośby Gittli Lei Zopf, która zgubiła weksel przez nią na własne zlecenie wystawiony, datę wystawienia 1 lutego 1876 Nowy Sącz noszący, w dniu 1 maja 1876 płatny, na 100 złr. w. a. opiewający, a przez Wolfa Holzera z Nowego Sącza akceptowany, wzywa się edyktalnie posiadacza tego wekslu, ażeby takowy w przeciągu dni 45 tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie terminu amortyzacya onegoż orzeczoną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz dnia 3 lutego 1877.

(1038 3—3) **Edykt.**

L. 1005. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy z miejsca pobytu niewiadomemu Aleksandrowi Tebinka wiadomo czyni, że były c. k. sąd powiatowy w Kołomyi uchwałą z 16 grudnia 1875 do l. 13167 polecił tabuli miejskiej by na podstawie dekretu dziedzictwa po Zygmuncie Tebinka z dnia 6 lipca 1874 do l. 7792 i kontraktu kupna i sprzedaży z 23 sierpnia 1874 Leokadyę Kraft za właścicielkę realności pod Nr. 185 3/4 w Kołomyi i stajni Nr. II i III. zaintabulowała i na podstawie kwitu z 25 czerwca 1870 wierzytelność wekslową 100 złr. w. a. na rzecz Sauli Breiera zaprenotowaną wyekstabulowała

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 7 lutego 1877.

(1046 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 304. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia resztującej należytości 815 złr. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 5 kwietnia, 3 maja i 14 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 9 rano w budynku sądowym w Skawinie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 46 w Rzozowie położonej Michała Łupy własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena oszacowania 5585 złr. kwota wywołania 2000 złr., zakład 200 złr. w. a.

Akt oszacowania i bliższe warunki złożone w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po 26 stycznia 1877 ustanowiono kuratorem Wgo Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

Skawina dnia 29 stycznia 1877.

(1180 3—3) **Konkurs.**

L. 2509. Przy sądzie powiatowym w Dąbrowy opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę. Podania o te lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerswa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 marca 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie. C. k. sąd krajowy wyższy

Kraków 22 lutego 1877.

(1117 3—3) **Edikt.**

Z. 6709. Vom k. k. Bezirksgerichte Tyśmienica wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Einbringung des durch Mendel Gold, erstegten aus der größeren Summe herrührenden Restbetrags pr. 66 fl. ö. W., dann die zuerkannten Exekutionskosten pr. 3 fl. 7 kr. 22 fl. 41 kr. 2 fl. 37 kr. 17 fl. 97 kr. und 2 fl. 96 kr. ö. W. die exekutive Veräußerung der dem Schuldner Ferdynand Wurm gehörigen im Orte Ottynia sub Nr. 500 liegenden keinen Tabularkörper bildender Realität am 30 März, den 30 April und auf den 30 Mai 1877, und zwar an ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungspreis am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungspreise hiergerichts in den gewöhnlichen Amtsstunden stattfinden wird.

Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth mit 110 fl. ö. W. angenommen und die Lizitationsbedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kauflustiege mit einem 10 perzentigen Vadium versehen, werden zu dieser Lizitation eingeladen. Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienica, am 6 Februar 1877.

(954 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1131. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Steinkellera brata zmarłego we Francyi Artura Henryka dw. im. Steinkellera, iż podaniem de praes. 14 stycznia 1877 L. 1131 wniesioną została prośba przez Markusa Lazarusa i Edwarda Steinkellera o przeprowadzenie postępowania spadkowego po Arturze Henryku dw. im. Steinkellerze co do majątku ruchomego w Cesarstwie austryackiem pozostałego przez c. k. sąd krajowy w Krakowie, w skutek czego dla nieobecnego Piotra Steinkellera w celu strzeżenia jego spraw spadkowych, kurator ad actum w osobie adw. dr. Lissowskiego w Krakowie ustanowiony został.

Kraków, 26 stycznia 1877.

(1193 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6559. C. k. sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo, że dozwolona przymusowa publiczna spszedaż realności włościańskiej pod l. 23, w Leszczkowie położonej w kancelaryi tutejszego c. k. sądu w dniach 7 marca, 12 kwietnia i 2 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie, z tym dodatkiem, że jeśli takowa na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej nie byłaby sprzedaną, na trzecim terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną. Cena kupna wynosi 927 zł. 50 ct. w. a. wadyum 5% ceny szacunkowej. Chęć kupienia mających zaprasza się na tę licytacyę.

C. k. sąd powiatowy
Bełz dnia 30 grudnia 1876.

(1202 1—3) **Edikt.**

Z. 69151. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Lazar Markus Sohn, und eventuel seinen unbekannten Erben bekannt, gemacht, daß über Ansuchen des Moses Landes, Liepe Sokal und der Ester Sokal die Löschung der, im Lastenstande der den Gesuchstellern gehörigen Antheile der Realität sub N. 345 2/4 und im Lastenstande des, auf diesen Realitätsantheilen für Itte Landes sichergestellten Fruchtgenußrechtes zu Gunsten des Lazar Markus Sohn haftenden nicht gerecht fertigten Pränotation der Restsumme von 233 fl. 20 kr. ö. W. bewilligt, und daß für Lazar Markus Sohn eventuell seine Erben zur Wahrung ihrer Rechte der adw. Dr. Goldberg zum Curator bestellt wurde.

Lemberg den 30 Dezember 1876.

(1198 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9609. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1877, 1878 i 1879 na gościńcach państwowych w Żółkiewskim okręgu budowniczym odbędzie zię w dniu 14 marca 1877 r. przed południem w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót w r. 1877 wykonać się mających wynosi.

a) w sekcyi drogowej Rawskiej kwotę 645 złr. 29 ct.
b) „ „ Żółkiewskiej 813 „ 51 „

Ogółem kwotę 1468 złr. 80 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany kosztorysy sumaryczne i wykazy cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyżej przytoczonych sekcyj drogowych, winni wnieść pisemne oferty marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Żółkwi. Oferty ne ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z. c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 26 lutego 1876.

## Doniesienia prywatne.



L. 229. (1203 1—3)

## Obwieszczenie.

Stosownie do §. 30 ust. o Repr. pow., zostały rachunki Rady powiatowej za r. 1876, celem wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym przez dni 14 w urzędzie Wydziału powiatowego wyłożone, co niniejszem do wiadomości się podaje.

Od Wydziału powiatowego.

w Kołomyi dnia 24 lutego 1877.





L. 834. (1199 1—3)

## Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę inżyniera m. Urzędu budowniczego w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 zł., kwaterowem 300 zł., i dodatkiem pięcioletnim po 100 zł. w. a.

Od kandydatów na powyższą posadę wymaga się ukończonych studiów technicznych, bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych i odbytego z dobrym postępem przepisanego egzaminu państwowego.

Podania zaopatrzone wymaganymi dowodami, również dowodem dotychczasowego zatrudnienia należy wnieść we właściwej drodze do Prezydyum Magistratu w terminie do końca marca b. r.

Od Prezydyum Magistratu kr. st. m.

Lwów dnia 24 lutego 1877.

O prawdziwej
anti-artrytycznej, anti-reumatycznej

# Wilhelma

## krew oczyszczającej herbacie

posiadamy kilkanaście zdań, z których dla obznajomienia się Czytelników z niemi, kilka tu przytaczamy:

Lekarz **Rust** wyraził się na publicznem zgromadzeniu, o tym środku: „*Wilhelma krew oczyszczająca herbata, zasługuje na nazwę środka ludowego, ponieważ rok rocznie tysiącznymi przykładami udowadnia swą błogą skuteczność w cierpieniach reumatycznych i goścowych*; jest ona środkiem do którego się chętnie tak bogaty jako też biedny ucieka, oczekując niezawodnej pomocy. Herbatę tę polecają najznakomitsi lekarze z własnego przekonania.

Lekarz **Röder** *przytoczył w czasopiśmie „Medicinische Wochenschrift“ (1871): „Wilhelma krew oczyszczająca herbata, jest według prawideł lekarskich bardzo dobrze udana mieszanina takich substancyj roślinnych*, które szczególną skuteczność wywierają na wodniste tworzenie się skóry, w której w skutek przerwania i ustąpienia zgodności pomiędzy elektrycznością powietrza i skóry, boleść się wytwarza, i częstokroć do cierpień wzrasta, których znieść nie można.

*Radca dworu i profesor* **Oppolcer** *zauważał na klinice przy łóżku cierpiącego na gościec: „Wilhelma krew oczyszczająca herbata zasługuje, by na nią zwrócić bliższą uwagę, ponieważ wielu chorych, którym pozwoliłem na własne ich żądanie używania tej herbaty, skutek takowej bardzo przychwalało.*

## Świadectwo lekarskie

o aptekarza pana

# Wilhelma

anti-artrytycznej, anti-reumatycznej

## krew czyszczącej herbacie.

Dla dobra cierpiącej ludzkości widzę się spowodowanym, polecić najusilniej wyśmienitą, krew czyszczącą herbatę aptekarza pana **Wilhelma**, jako szczególnie skutkujący środek leczniczy. — Odwar ten, w swoim rodzaju tak pojedyńczy, należy obecnie do najskuteczniejszych środków leczniczych, przeciw wszystkim cierpieniom wewnętrznym i przeciw słabościom zewnętrznym, pochodzącym ze złych soków.

Miałem sposobność zaordynować często tę herbatę tu w Ameryce, w mojej obszernej praktyce lekarskiej i przyszedłem do przekonania, że środek ten udowadnia szczególną swą skuteczność w następujących cierpieniach, jako to:

a) *w słabościach organów oddechu*, szczególnie przy katarach płucowych (bronchialis), mianowicie w razach, jeśli wyrzucanie flegmy z rana, połączone jest z trudnością i boleściami. — W cierpieniach astmatycznych skutkuje nadzwyczajnie:
b) *w słabościach żołądka*, kurczach i katarach żołądkowych, bolach głowy, pochodzących z zepsutego żołądka, hipochondryi, wrzodach żołądkowych, raka żołądkowego i histerycznych cierpieniach;
c) *w obrzmieniach żył, hemoroidach*, a szczególnie jeśli przeciągłe zatkania są przyczyną obrzmienia i pękania żył i powodem krwiotoków;
d) *w organicznych błędach sercowych i błędach klapy sercowej*;
e) w *słabościach i cierpieniach syfilistycznych wszelkiego rodzaju*, mianowicie takich, w których kuracya, polegająca na smarowaniu, bezskutecznie używaną została, tudzież gdzie jodkalium miesiącami bez skutku aplikowano. Szczególnie przeto w zastarzałych słabościach syfilistycznych.

Tym sposobem stała się krew czyszcząca herbata, aptekarza p. Wilhelma, także dla Ameryki środkiem wzbogacającym skarb leczniczy

W Nowym-Jorku, dnia 17 września 1873.

(L. S.) **Dr. medyc. A. Groyen,**
praktyczny lekarz niemiecki w Nowym-Jorku, Nr. 74, Serenth Street, były niemiecki lekarz sztabowy.

### Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją z urzędu ustanowioną markę ochronną i firmę znajdującą się na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie, by zapobiedz tym sposobem oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczajacej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

**Pakiet, podzielony na 8 porcyj,** przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct. Dla dogodności P. T. Publiczności:

prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną, anti-reumatyczną, krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we **Lwowie:** u **Zygmunta Ruckera,** aptekarza; **Jakóba Beisera,** aptekarza; **Jakóba Pipesa,** aptekarza **Kaliksta Krzyżanowskiego,** aptek. i **W. Marszałkiewicza** kupca; w **Bielsku** u G. Zabystrzana, aptekarza; w **Bełzie** u Adolfa Grossa, aptk., w **Białej** u Józefa Knausa; w **Bóbrce** u A. Miedleckiego, aptk.; w **Bołszowcach** u Albina Wąsowicza, apt.; w **Brodach** u M. S. Franzos; w **Brzeżanach** u G. Fadenhechta; w **Bursztynie** u Jana N. Klinke, aptk.; w **Czerniowcach** u J. G. Schnircha i Józ. Golichowskiego, aptk.; w **Dobromilu** u Antoniego Grotowskiego, aptk.; w **Drohobyczu** u Wł. Dobrzynieckiego, aptk. i Józefa Alexiewicza, aptk.; w **Jarosławiu** u L. Wisłockiego, aptk.; w **Johanesthal** u Piotra Hofmanna, aptk.; w **Kamionce strumiłowej** u Zawałkiewicza, aptk.: w **Kołomyi** u Max. Bolehower; w **Kozowej** u Karola Chalbazany, aptk.; w **Krakowie** u Józefa Trauczyńskiego, aptk.; w **Manasterzyskach** u Wł. Zarskiego, aptk.; w **Nowym-Targu** u Karola Laur; w **Nowym-Sączu** u W Filipka, aptk.; w **Oświęcimiu** u Konstantego Slebarskiego; w **Podgórzu** u Józefa Skakal-skiego, aptk.; w **Podwołoczyskach** u D. Schneidera, aptk.; w **Przemyślu** u J. Gaideczki; w **Radziechowie** u Aleks. Jaśkiewicza, apk.; w **Rohatynie** u Hirscha Liebreicha: w **Radowcach** u Alb. Decani, aptk.; w **Rymanowie** u W. Wojtynkiewicza, aptk.; w **Rzeszowie** u Adalb. Kalinowskiego, w **Samborze** u Riotra Gailhofera, aptk.; w **Sanoku** u Jana Zarewicza, aptk.; w **Sadagórze** u D. Rubinowicza, aptk.: w **Stanisławowie** u Fryd. Stechera, aptk.; w **Stryju** u Z. Dragowskiego aptk.; w **Suczawie** u Juliusza Fieberta, aptk.; w **Tarnopolu** u Franciszka Jamrógiewicza, aptk.; w **Tarnowie** u Edwarda Ranka, aptk.; w **Wadowicach** u S. Kurowskiego, aptk.; w **Żurawnie** u Józ. Tomaszewskiego, aptk.; w **Zaleszczykach** u Jakóba Negrusza, aptk. [5322 6—6]

## Pierwsza Spółka

## wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych

**przeniosła swoje biuro i kasę**

z kamienicy pod l. 10 ul. Kościuszki (dawniej Frenela) do własnej fabryki Stillerówka zwanej pod l. 1 ul. Snopkowska, gdzie zamówienia i sprzedaż cegły uskuteczniane będą po cenach zniżonych odpowiednio do obecnych stosunków.

(1119 2—5)

## Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat specyalista i autor „**Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie**“, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne** i **skórne,** tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye i impotencye.** „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

**Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.**
we **Lwowie,** ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa (2 18—?)

## Osoby wszelkich stanów

szczególnie

pensyoniści, nauczyciele, urzędnicy wszelkich stopni w szynnej służbie, zarządcy, buchhalterowie, i osoby bez posad, znajdą trwały, przyjemny, honorowy i korzystny **zarobek poboczny,** który przynieść może posiadającemu potrzebne w tym celu uzdolnienie, dochód roczny 1000 do 1500 złr.

Warunki: dobre zaświadczenia lub mała kaucya. Oferty pod znakiem **K. C. 2393** przyjmuje ekspedycya anonsów **G. L. Daube & Co. Singerstrasse 8, Wien.**

(2393) (791 6—6)

## D-ra Airy'a sposób leczenia naturalny.

32 ark., z licznemi w tekście drukowanemi anatomicznemi drzeworytami, cena 60 ct., wydany nakładem **Richtera** w **Lipsku** (Richters Verlags-Anstalt in Leipzig), w języku polskim, do nabycia we wszystkich księgarniach. — To szczególne dzieło zalecić można tem bardziej wszystkim chorym, wszystko jedno jakąkolwiek chorobę cierpiącym, że wskazany tam sposób leczenia jako **w istocie** skutecznym się okazał, jak to **liczne** drukowane w książce **świadectwa** dowodzą. (287 4)

Pół **Miliona** egzemplarzy tej **sławnej książki: „Dr Airya Metoda naturalnego leczenia** rozsprzedaliśmy w niespełna dwóch latach; przemawia to niezawodnie najlepiej o dobrem opracowaniu takowej. Można przeto tę **illustrowaną** książkę nawet najniebezpieczniej chorym, usilnie jako ostatni promień nadziei zalecić. Liczne z podobnym tytułem wyszłe naśladownictwa zmuszają nas do zrobienia szanownym Czytelnikom uwagi, że niniejsze polecenie dotyczy tylko wydania **oryginalnego illustrowanego z Richter's Verlags-Anstalt** (księgarni nakładowej) **w Lipsku i do niego się tylko odnosi.**

## Karol Klimowicz

**we Lwowie**

otrzymuje codzień i poleca

**Masło** **ze słodkiej śmietanki**
**niesolone** . . $^1/_2$ kilo 76 ct.
**świeże** do smaku solone 72 ct.

(1171 2—5)

## !! Przestroga !!

Od pewnego czasu ogłaszają firmy wiedeńskie o prawdziwym włoskim instrumencie muzycznym „**Ocarina**“ w skutek czego zniewolony jestem — by P. T. Publiczność ochronić przed oszukaństwem — zawiadomić,

**że główny skład mego wynalazku**

**tylko u ED. WITTE w Wiedniu** miasto, verl. **Kärntnerstrasse 59.**



**tylko u ED. WITTE w Wiedniu** miasto, verl. **Kärntnerstrasse 59.**

## „OCARINA“

na którym się obecnie **w Paryżu** z nadzwyczajnem powodzeniem **koncerta** odbywają, **tylko** u pana **Ed. Witte, w Wiedniu** się znajduje, a wszystkie **inne** wychwalane instrumenta tego rodzaju **są tylko naśladowaniem** mego **oryginału.**

Każdy z moich należycie nastrojonych instrumentów, zaopatrzony jest następującą marką fabryczną:

**Gius. Donati**
**INVENTO. E FABRE. BUDRIO.**

Z uszanowaniem **GIUSEPPE DONATI.**

Według mojej drukowanej i łekko zrozumiałej szkoły, mogą **Dyletanci** już **w 30 minutach**, początkowi zaś w kilku godzinach odgrywać **najpiękniejsze melodye.**

Ceny fabryczne wraz z drukowaną szkołą:

| Nr. | I | II | III | IV | V | VI | VII |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| złr. | 1.—. | 1.50, | 2.—. | 2.50. | 3.—. | 4.—. | 5.— |

Najstosowniejszy do akompaniamentu z fortepianem jest Nr. V.

Zeszyt nut, do użycia także dla niemuzykalnych, Nr. I i III po 12 melodyj, 40 ct.

**Główna Agentura dla Austro-Węgier i Niemiec**

**Ed. Witte, we Wiedniu**

**miasto, verl. Kärntnerstrasse 59.**

Przesyłki za gotówką lub pobraniem pocztowem.

Kupującym hutownie, udziela się rabatu.

W dowód dobroci mego **prawdziwego** instrumentu włoskiego, obowiązuję się wychwalane i tak zwane Ocariny [illegible] od sztuki [illegible] I—VII po [illegible] do 1 zł.; sto sztuk jeszcze taniej. (704 4—10)

# Wilhelma

## Schneebergs Kräuter-Allop

**odwar z uzdrawiających ziół alpejskich.**

**na płuca i piersi**

sporządzony według przepisu lekarskiego, jest najskuteczniejszy środek w słabościach **organów oddechu, jako to: katarach krtani i błony opłucnej** zapalnych lub chronicznych, jak niemniej w **kokluszach, chrypkach i cierpieniach gardłowych.**

Wielkie zapalenia błon śluzowych w krtani i płucach wyleczone bywają w sposób zdziwiająco szybki tak, że przy używaniu

**Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“**

nie może nigdy nastąpić rozdęcie płuc.

Wilhelma odwar z ziół alpejskich porusza błony śluzowe w żołądku w taki sposób, że wzmagający się apetyt i dobre przyjęcie spożytych potraw zażywność ciała znacznie polepsza, przez co wszystkie cierpienia nerwowe, pochodzące przeważnie ze zepsutej i źle obiegającej krwi, usunięte zostają.

Wilhelma odwar z ziół alpejskich udowodnił od roku 1856 w całym świecie we wszystkich wypadkach swą skuteczność, a mnóstwo poświadczeń lekarskich zatwierdza wyśmienity, pewny i radykalny skutek tego ku. Wielki odbyt świadczy wyraźnie i dobitnie o skuteczności i wziętości tego ulopku.

PT. kupujący, których życzeniem jest wyrabiany u mnie już od roku 1855 wyśmienity **Schneebergs Kräuter-Allop** w prawdziwym gatunku otrzymać, zechcą zawsze wyraźnie zażądać

## Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“

Jest tylko w tym razie mego wyrobu, jeźli każda flaszka zaopatrzona jest tą pieczęcią



**Fałszerze** niniejszej marki, podpadają ustanowionym karom prawnym.

**Przepis używania załączony przy każdej flaszce.**

Opieczętowana flaszka oryginalna kosztuje 1 złr. 25 ct. i dostać jej można zawsze w stanie świeżym wyłącznie tylko u

**Franciszka Wilhelma** aptekarza w Neunkirchen w Niższej Austryi

Za opakowanie liczy się 20 ct.

Prawdziwy **Wilhelma „Schneebergs Kräuter-Allop“** dostać można także tylko u panów odsprzedających, a mianowicie:

we LWOWIE: u Zygmunta Ruckera, aptekarza: Jakóba Beisera, aptekarza: Kaliksta Krzyżanowskiego, aptekarza Jakóba Pipesa, aptekarza i W. Marszałkiewicza, kupca; w BEŁZIE: u Adolfa Grossa, aptekarza; w BRODACH: u M. S. Franzos; w BUSKU: u Eugeniusza Wysoczańskiego, aptekarza; w BURSZTYNIE: u Jana Klinke, aptekarza; w CZERNIOWCACH: u Józefa Gólichowskiego, aptekarza i Ignacego Schnircha: w DROHOBYCZU u Ludwika Dobrzynieckiego, aptekarza; w HORODENCE: u M. Aksentowicza, aptekarza; w JAROSŁAWIU: u J. L. Wisłockiego, aptekarza; w KRAKOWIE: u Józefa Trauczyńskiego, aptekarza: w MANASTERZYSKACH: u Władysława Żarskiego, aptekarza; w RADOWCACH: u Alberta Decani, aptekarza: w SKAWINIE: u Karola Mayera, aptekarza; w STANISŁAWOWIE: u Ferdynanda Stechera, aptekarza: w STRYJU u Zd. Dragowskiego, aptekarza; w TARNOPOLU: u Franciszka Jamrógiewicza, aptekarza: w ULANOWIE: u J. Wrońskiego, aptekarza; w ZURAWNIE: u Józefa Tomaszewskiego, aptekarza.

Względem przyjęcia na skład tego wyrobu zechcą się zgłosić panowie aptekarze i kupcy do mnie pisemnie.

**Neunkirchen koło Wiednia,** w Niższej Austryi.

(5322 9—12) **Franciszek Wilhelm,** aptekarz.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.